Nr. 175. Środa, 2 Sierpnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał w sobotę, dnia 30 lipca wieczorem, do Ischl.

Reskryptem z 16 czerwca 1882 przedłużyło c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Karolowi O e s t e r e i c h e r o w i i Ludwikowi W i e r z b i c k i e m u przywilej, udzielony reskryptem z 5 czerwca 1881 na właściwe zamknięcie wagonów, za pomocą plomby zostającej w bezpośredniem połączeniu z hakiem zamykającym drzwi wagonu, na dalszy przeciąg czasu roku jednego.

Od d. 19 do 29 lipca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Z a r a z ę w ą g l i k o w ą w Zarzeczu (pow. Jarosław), w Krakowcu (pow. Jaworów) i w Worochcie (pow. Sokal) N o s a c i z n ę w Maćkowicach (pow. Przemyśl), S w i e r z b: w Trościancu (pow. Brzeżany), w Oleszycach starych (pow. Cieszanów), w Tarnawce (pow. Łańcut), w Płotyczy (pow. Tarnopol), i Szelpakach (pow. Zbaraż). Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne: N o s a c i z n a: w Dźwinogrodzie (pow. Bóbrka), w Gorajowicach (pow. Jasło), w Ostrowie (pow. Tarnopol), w Medyce (pow. Przemyśl). Z a r a z a p ł u c: w Cerekwi z Bessowem (pow. Bochnia) w Błoniu (pow. Mielec). Z a r a z a w ą g l i k o w a: w Hruszowie i Dobrowlanach (pow. Drohobycz), w Jasiennicy ruskiej (pow. Kamionka), w Glinianach (pow. Przemyślany), w Hujczu (pow. Rawa), w Horożanie małej (pow. Rudki), w Czomalu (pow. Zbaraż), i w Uciszkowie (pow. Złoczów). S w i e r z b u k o n i: w Lipinach (pow. Cieszanów), w Tarnawie, Pielnicy i Polanie (pow. Dobromil), w Rogóżnie (pow. Jaworów), w Dybkowie, Leżachowie i Gaydach (pow. Jarosław), w Słobodce (pow. Kałusz), w Korczowisku (pow. Kolbuszowa), w Sułkowej górze (pow. Mielec), w Stojańcach (pow. Mościska), w Łętowni (pow. Nisko), w Łękach górnych, Zdziarach i Machowie (pow. Pilzno), w Podzwierzyńcu (pow. Łańcut), w Krzywicy (pow. Przemyślany), w Koniuszkach pow. Rohatyn), w Przewrotnem (pow. Rzeszów), w Chodaczkowie małym (pow. Tarnopol), w Turce górnej (pow. Turka), w Ludwinowie (pow. Wieliczka), w Stanisławku (pow. Żółkiew), w Rycerce dolnej (pow. Żywiec).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 lipca 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 sierpnia.

Nie warto sobie głowy łamać, kto obejmie spuściznę po obalonem w sobotę ministerstwie Freycineta. Ktokolwiek przyjmie niełatwą misyę złożenia nowego rządu, ktokolwiek stanie na jego czele, pewnym być może, że mu nie będzie wolno mieć własnego programu, że gdyby go miał, to musi runąć wkrótce, a jeżeli go mieć nie będzie, jeżeli zechce być bezbarwnym, naginać się do życzeń każdej chwilowej większości i uchylać czoło przed jej kapryśnemi uchwałami i ciągle zmieniającym się składem, to znowu może być pewnym, że właśnie dla tej bezbarwności i nijakości nie będzie długo cierpianym. Że tak jest, ostatnie przesilenia ministeryalne są tego najlepszym dowodem. Izba francuska żadnemu ministerstwu nie daje rozleglejszego mandatu do prowadzenia jakiejkolwiek akcyi politycznej, chce rządzić sama, miesza się na każdym kroku w postanowienia egzekutywy, a że rozbita na frakcye nie ma stałej większości, wiec nie może być konsekwentną i co dzisiaj uchwaliła, jutro obala. W ostatnich dniach kilkunastu swego istnienia gabinet Freycineta podniósł porażkę w sprawie centralnego merostwa paryskiego i nazajutrz otrzymał wotum zaufania, wywołał powszechne zadowolenie w Izbie, gdy ją zawiadomił o podpisaniu układu z Anglią w celu wspólnej obrony kanału suezkiego i został na głowę pobity niesłychaną większością 450 głosów przeciw 76, gdy zażądał kredytu na dotrzymanie tego układu. Na gruncie tak zmiennego usposobienia większości Izby niepodobna nic zbudować i niepodobna utrzymać się długo.

Jeszcze bardziej charakterystyczną oznaką tej zmienności dążeń Izby francuskiej, a raczej tej niewiadomości własnych celów i zamiarów, jaką się to ciało prawodawcze odznacza, było traktowanie kwestyi egipskiej w komisyi, która nad odrzuconym w sobotę kredytem obradowała, a która, jak się okazało, była wiernym wyrazem usposobienia samej Izby. Poddawano tam po kolei pod głosowanie wszelkie możebne sposoby wzięcia udziału lub usunięcia się Francyi od uczestnictwa w jakiejbądź akcyi i wszystkie po kolei odrzucano. Za negacyą zawsze znajdowała się większość, żadne twierdzenie, żaden program, żadna myśl dodatnia znaleźć jej nie mogły.

Na ten stan rzeczy dawniej już zwracano uwagę i dawniej już powiedziano, że z nim rządzić niepodobna. Będąc jeszcze prezesem Izby deputowanych Gambetta głosił, że odkrył źródło złego i podawał na nie lekarstwo. Źródłem złego miał być system wyborczy, dzielący Francyę na tyle okręgów ilu jest deputowanych i wysyłający do Izby reprezentantów interesu zaściankowego, koteryjnego, osobistego lub lokalnego, niezdolnych wznieść się aż do pojęcia ogólnych interesów państwa, lub przynajmniej zmuszonych pod grozą utraty mandatu podporządkowywać interesa ogólne sprawom i i zapatrywaniom partykularnym zakątku kraju, który każdego z nich pojedyńczo do parlamentu wysyła. Jako lekarstwo proponował Gambetta wybory zbiorowe, *scrutin de liste*, wybierania wszystkich reprezentantów departamentu przez ogół wyborców departamentalnych. I rzeczywiście przy takim systemie nie byłoby możności wciśnięcia się do Izby dla ludzi reprezentujących tylko interes swojej okolicy, musieliby wejść do niej przeważnie deputowani obejmujący politycznym poglądem o wiele szersze horyzonty, to też teoretycznie trudno jest powątpiewać o skuteczności tego lekarstwa, ale praktycznie zawieść się na niem można, zwłaszcza jeżeli sam jego wynalazca, sam lekarz, okazuje się, jak w obecnym wypadku, w wysokim stopniu dotkniętym tą chorobą, z której chce wszystkich wyleczyć.

W sobotniej uchwale Izby najdziwaczniejszą, najmniej konsekwentną, najbłędniejszą pod względem politycznym, była właśnie rola Gambetty i jego stronnictwa. Kilkanaście dni temu dopiero, gdy uchwalono pierwszy kredyt wojskowy, mający na celu postawienie Francyi w gotowości do akcyi, gdyby ta okazała się potrzebną. Gambetta wystąpił z mową, przypominającą dobre czasy jego oratorskiej karyery. Dowodził w niej, że kredyt zażądany wówczas przez ministerstwo był tylko zadatkiem, po którym przyjść muszą dalsze i znacznie większe żądania, dowodził potrzeby akcyi, mówił z zapałem o konieczności współdziałania i ścisłego przymierza z Anglią, drżał na myśl zerwania sojuszu z zakanałowym sąsiadem, przestrzegał Izbę, że uchwalając pierwszy wydatek, zobo-

---

2)

ANNA

III.

(Ciąg dalszy.)

Anna pochyliła się, a z jej ócz szafirowych spadły dwie łzy na rękę ojca.

— Masz twarz gorącą i wypieczone rumieńce — mówił dalej z dobrocią ojciec — czy cię głowa boli?

— Nic mi nie jest drogi tateczku — odpowiedziała smutno Anna, ocierając szybko łzy z oczu.

— Stała przy ogniu — tłómaczyła pani marszałkowa — i dlatego twarz jej gorąca.

— Nie trzeba się pochylać nad płyty rozpalone — mówił dalej troskliwy ojciec — bo wyziewy rozpalonego żelaza szkodzą na piersi.... Cóż pan Julian? — dodał zwrócony do żony — czy nie raczy przyjść do mnie na partyę wista?

— Jest w salonie i czeka właśnie na naszą odpowiedź, czy raczej odpowiedź Anusi!

Dziwny przestrach malował się teraz na twarzy chorego marszałka. Dawniej słynął on z odwagi. Polował na wilki i niedźwiedzie, a nawet mówiono, że miał kilka pojedynków, z których wyszedł chwalebnie. Miał także i odwagę cywilną, gdy tego potrzeba było Do kroków nawet niebezpiecznych zagrzewała go pewna szlachetna ambicya, której niejednokrotnie dawał dowody. Wreszcie stanął u możliwego kresu pragnień swoich — cały powiat obrał go marszałkiem. Trudno teraz rozstrzygnąć, jaka przmiana nastąpiła wewnątrz niego z tą najwyższą powiatową godnością. Był on teraz podobny do człowieka, który stanął na szczycie wyniosłej prostopadłej góry. Drapiąc się coraz wyżej, nie widział niebezpieczeństwa, jakie mu zagraża. Na samym szczycie dostał zawrotu głowy. Wyżej iść już nie mógł, a schodzić lękał się, aby nie upadł. Opanowała go trwoga o życie i o stanowisko zdobyte.

Tak też stało się z marszałkiem. Lękając się upadku z tej wyżyny, zrezygnował sam dobrowolnie, i tym sposobem zabezpieczył sobie do śmierci, obyczajem narodowym tytuł marszałka.

Od tego jednak czasu datuje się nieustająca choroba i powolne konanie marszałka. Tytuł należy mu się wprawdzie do śmierci, ale podstępna śmierć może ukrócić jego posiadanie.

I dziwna trwoga ogarnęła naraz tytułowego człowieka. Straszna śmierć stanęła mu przed oczyma. Dawniej nieszczędził życia, nadużywał tego, co tylko prostą przyprawą życia być powinno, jadł wykwintne obiady na bankietach, a na polowaniu połykał funty wędlin, zalewając je prostą żytniówką w braku szampana, słowem, żył jak trzeba było w danej chwili i na nic się nie oglądał. Podróże odbywał latem i zimą na wózku i w karecie i nigdy nie pytał o katar lub zaziębienie. Często niewiedział po przespanej nocy, czy spał na materacu czy tylko na prostym sienniku. Z godnością marszałka wszystko się zmieniło. Gdy zebrana na wspólnej uczcie szlachta całego powiatu pierwszy toast na jego „drogie zdrowie" wypiła, uczuł pan Maryan pierwszą trwogę o to zdrowie, i odtąd było ono dla niego tak drogie, że żadnej ceny na nie niemiał.

Z początku zatrzymał jeszcze jaką taką równowagę między pielęgnowaniem swego zdrowia a obowiązkami, które z nowej jego godności wypływały. Co piątek jeździł do miasta powiatowego na sesyę i na targ. Na sesyi załatwiał skrupulatnie sprawy swojego urzędu a w hotelu pod „różą" zajadał umyślnie przygotowane dla niego bifsztyki, wypytując się przytem usłużnych żydków o ceny rzepaku, pszenicy i wódki.

Takie życie polubił bardzo i coraz więcej przywiązywał się do niego. Piastował godność w powiecie, wszyscy mu się kłaniali, wszyscy dbali o jego łaskawe spojrzenie. Na wszystkich zebraniach czy to publicznych czy prywatnych, zabierał zawsze pierwsze miejsce i pierwszy głos. Jakże nie lubić takiego życia. nie przywiązać się do niego, i nie uczuć trwogi na samą myśl, że choroby i dolegliwości mogą kiedyś przerwać to pasmo złotej przędzy!

Spostrzeżono, że od niejakiego czasu zacny pan Maryan mniej mówił o polityce, nawet o sprawach katastralnych coraz rzadziej się odzywał, ale zato coraz częściej wspominał o smacznych potrawach, które mu wcale nie zaszkodziły, a po których miał noc spokojną. Z niemałem zamiłowaniem rozmawiał także o rozmaitych trunkach, które z nich zdrowiu szkodzą, a które siły pokrzepiają. Sąsiedzi dziwili się, zkąd mu się wzięły takie zasoby wiedzy lekarskiej, jakiej dawniej u niego nie spostrzegali. Znał on teraz na pamięć całą litanię lekarstw i różnych przetworów chemicznych a najzwyklejsze przypadłości ciała ludzkiego nazywał po łacinie lub po grecku. Wszystkim sąsiadom dawał rady, jak się zachować podczas kataru a co robić z kolką, która często człowiekowi z rozmaitych przyczyn bokiem wyłazi. Gdy mu powiedziano, że dobrze i zdrowo wygląda, zaprzeczał temu z całą usilnością, dowodząc, że zdrowie jego jest tylko pozorne.

Stosownie do tego, jak mniemał, zagrożonego zdrowia swego, urządził sobie całe życie dzisiejsze. Owinął się flanelą, z której i w lipcu nie wychodził. Drzwi i okna były szczelnie pozalepiane, aby żaden prąd powietrza nie dostał się do wnętrza pokoju. Stare drzewa, które dwór otaczały, kazał powycinać, aby wilgocią nie napawały atmosfery. Potrawy przyrządzano podług najnowszych przepisów hygienicznych, i niemal termometrem mierzono ciepłotę rosołu na talerzu.

Tym sposobem chciał pan Maryan przedłużyć sobie drogie życie, które z każdym dniem jeszcze droższem stawało się dla niego.

Takie usposobienie musiało się z czasem udzielić i tym, którzy najbliżej go otaczali. Zacna małżonka, pani Marta, która za młodszych lat lubiła tańce i rauty całonocne, przebyte w atmosferze, w której światła palić się nie chciały, wierzyła teraz święcie, że latająca pod pułapem mucha zatruwa jej powietrze, potrzebne dla niej do oddychania. Mimo silnej budowy ciała poczuła nagle, że ma nerwy, i że te nerwy często chorują. I tak powoli przejęła się tem wszystkiem, czego się małżonek obawiał, i stała się zupełnie podobną do niego.

Jedynaczka Anna była wtedy prawie podlotkiem, gdy w domu rodziców nastąpił ów zwrot sanitarny. Dla dziewczęcia, które rodziców bez granic kochało, był to nieprzebrany materyał dla okazania swego przywiązania. Umiała czytać w oczach rodziców, czy czego nie potrzebują, a sprawiało to jej rozkosz niewysłowioną, gdy cały dzień mogła być na ich usługach. Dziecinne to uczucie zajęło całe jej serduszko i nie pozwoliło innym zachciankom zagnieździć się obok siebie. Chcąc przyjemność sprawić rodzicom, przyprowadziła gotowanie różnych ziół i herbat do pewnego aptekarskiego artyzmu i czuła się najszczęśliwszą w świecie, gdy zato od ojca otrzymała pochwałę.

Tym sposobem minęły lata. Pan Maryan przyszedł do przekonania, że służba publiczna szkodzi jego zdrowiu. Cofnął się z publicznej areny i od całego świata, który o przeciągi posądzał, zasłonił się parawanem. Anna miała wtedy lat ośmnaście a prócz kilku niemłodych sąsiadów nikogo z obcych w domu rodziców nie widziała. Raz przybył

wiązuje się moralnie do uchwalenia dalszych, i oświadczył uroczyście, że dlatego tylko głosuje za tym kredytem, ażeby głosować za dalszemi. Mowa ta ściśle logiczna, wzorowo konsekwentna, nie mogąca przebrzmieć bez wrażenia nawet w uszach tych, którzy nie podzielali wygłoszonych przekonań, była ostatnim dotychczas występem oratorskim ex-dyktatora i dotąd niezawodnie jest w pamięci wszystkich. W sobotę przyszło do stwierdzenia jej czynem, trzeba było głosować za dalszym kredytem, za dotrzymaniem układu zawartego z Anglią, i stronnicy Gambetty, a może i on sam—bo nie wiemy czy był w Izbie a listy imiennej głosowania jeszcze nie mamy—zsolidaryzowali się z tymi, którzy na chcą żadnej akcyi, którzy pragnęli podrzeć układ z Anglią zawarty, którzy narażają Francyę na otwartą niechęć sąsiada z po za kanału. Wbrew uroczyście przyjętemu przez Gambettę zobowiązaniu stronnictwo Gambetty głosowało przeciw kredytowi.

W jednym tylko wypadku takie głosowanie nie byłoby grzechem już nietylko przeciw logice ale nawet przeciw prostej przyzwoitości parlamentarnej, przeciw obowiązkowi szanowania samego siebie i nielekceważenia swych słów własnych, w tym mianowicie, gdyby Gambetta, nie widząc w ministerstwie należytej energii, chciał i mógł osobiście objąć ster rządu lub był pewnym, że na czele nowego gabinetu staną ludzie energiczniejsi, bardziej zbliżeni do jego programu. Ale Gambetta w tej chwili nie ma większości, więc na czele rządu stanąć nie może, a wszelki gabinet, jaki stanie, będzie mógł istnieć tylko w takim razie, jeżeli postawi program jeszcze oględniejszy niż postawiony przez ministerstwo Freycineta. Niepodobna przypuścić, żeby Gambetta i jego stronnicy nie wiedzieli o tem zawczasu, jeżeli więc głosowali przeciw gabinetowi, jeżeli wyparli się głoszonych przez swego przywódcę przekonań, uczynili to jedynie dlatego, aby porażkę ministerstwa uczynić dotkliwszą, ażeby stworzyć taką *majorité écrasante*, z pod której gabinet już podnieść się nie będzie w stanie, tak jak się podniósł po głosowaniu w sprawie centralnego merostwa. Dalszym zaś celem postępowanie, którego nazwą właściwą jest wyraz intryga, było, jak donoszą, wyforytowanie prezesa Izby Brissona na ministra-prezydenta, ażeby Gambecie otworzyć przystęp do krzesła prezydyalnego w ciele prawodawczem. Cel intrygi był zatem osobisty, koteryjny, poświęcający własne przekonania i własny pogląd na interes kraju interesowi jednostki, a więc tak zaściankowy i poziomy, jak te partykularne interesa okręgów wyborczych, na które Gambetta wynalazł jako lekarstwo *scrutin de liste*. Ciekawi jesteśmy czy publicystyka francuska spostrzeże to sprzeniewierzenie się samemu sobie Gambetty i jego stronnictwa i czy opinia publiczna skarci je tak, jakby to uczyniła w każdym kraju, w którym stronnictwa liczą się z wymaganiami konsekwencyi politycznej.

Sprawy krajowe.

(Regulacya rzek).

☐ Regulacya rzek stanowi stały temat zajęcia i dyskusyi a doniosłość wielka tej kwestyi uznaną została zarówno przez rząd jak przez kraj cały. Dlatego też wszelkie uwagi i szczegóły, które przyczyniają się do wyświecenia tej sprawy, zawsze będą pożądane. Dotąd główna uwaga zwracała się na wielkie rzeki, których regulacya przez sam rząd podjętą została — mniej natomiast zajmowano się kwestyą regulacyi pomniejszych rzek i rzeczułek, takich właśnie, które nie stoją pod bezpośrednią opieką państwową. Kwestya to jednak wielce ważna i stojąca w ścisłym związku z kwestyą regulacyi rzek głównych. Mniemamy tedy, że nie będzie rzeczą obojętną dla naszych czytelników, jeśli na podstawie dobrych informacyj podamy niektóre daty i szczegóły, które skreślą w głównych przynajmniej zarysach zadanie, czekające swego załatwienia w przyszłości.

Oprócz rzek głównych mamy w kraju wielką ilość rzek pomniejszych, których regulacya wysoce byłaby pożądaną dla kultury. Jakich rozmiarowi jest to zadanie, pouczy nas przegląd poniższy:

W zachodniej Galicyi, (po tamtej stronie Sanu) potrzebną by była regulacya Wisły od ujścia Przemszy pod Oświęcimem aż do Krakowa, na przestrzeni 84 kilometrów; Soły od Kobiernic aż do jej ujścia do Wisły (30 kilom.), Skawy od Podolsza aż do ujścia do Wisły (3 kilom.). Raby od Damienic aż do ujścia do Wisły (28 kilom.); Dunajca od Maniowa, między Nowym Targiem a Krościenkiem, do Zgłobic, zkąd ta rzeka stoi już pod opieką rządową (136 kilom.), Wisłoka od Łabuzia aż do Mielca, gdzie zaczyna się już opieka rządowa (40 kilom.), Sanu od Jabłonicy ruskiej, między Sanokiem a Dynowem, do Jarosławia, gdzie zaczyna się przestrzeń rządowa (150 kilom.). Razem wynosi tedy przestrzeń rzek potrzebujących regulacyi a nie stojących pod bezpośrednią opieką rządu w zachodniej Galicyi 471 kilometr. W Galicyi wschodniej (po tej stronie Sanu): Stryj od miejsca, w którem do niego wpada Opór pod Synowódzkiem, aż do ujścia do Dniestru (88 kilom.), Prut od Kołomyi aż do granicy galicyjsko-bukowińskiej (57 kilom.); razem w Galicyi wschodniej 145 kilometrów. Ogólna zaś przestrzeń takich rzek w całym kraju wynosi 616 kilometrów.

Z zestawienia tego wypływa przedewszystkiem, że dotychczas w Galicyi wschodniej stało się w ogóle bardzo mało pod względem regulacyi wód; z wyjątkiem bowiem Dniestru od Żurawna aż do granicy państwowej pod Okopami, która to przestrzeń stoi pod opieką państwową, subwencyonował rząd tylko pewne budowle wodne na Stryju i na Prucie. Atoli właśnie w Galicyi wschodniej mają zachodnie dopływy Dniestru wielkie znaczenie przy regulacyi samego Dniestru. Że Dniestr na przestrzeni między Żurawnem a Niżniowem jest bardzo zaniedbany, pochodzi przeważnie ztąd, iż Stryj, Swica, Łomnica i obie Bystrzyce, a więc dzikie, nieuregulowane rzeki górskie nanoszą olbrzymie masy szutru do koryta Dniestru. Należy więc przedewszystkiem usunąć źródło złego przez odpowiednie uregulowanie dopływów, jeżeli następnie ma nastąpić korzystna zmiana w korycie rzeki głównej. Dopływy te nadto mają wielkie znaczenie pod względem ekonomicznym, wszystkie bowiem mają swe źródła u wschodnich stoków Karpat, jeszcze do tej chwili obfitych w drzewo, a wpadając do rzeki wielkiej, przerzynającej bezleśną wyżynę podolską i bessarabską, tak swojem geograficznem położeniem, jak i obfitością wody przyczynić się mogą wielce do rozwoju handlu drzewem. Dniestr nie będzie nigdy rzeką przydatną do żeglugi parowej i nie stanie się ważną arteryą handlową (do czego bezwątpienia posiada wszelkie warunki i do czego zmierzają obecnie wszelkie starania i usiłowania) jeżeli jego prawe dopływy nie zostaną uregulowane tak, ażeby mogły stać się drogami dowozowemi dla produktów surowych.

Takie same znaczenie, jak zachodnie dopływy Dniestru, ma także Prut z Czeremoszem, a nadto wszystkie rzeki, o których tu mowa, mogą jeszcze posłużyć za arterye komunikacyjne dla wywozu produktów surowych na zachód, gdyż długi szereg stacyj kolei Arcyks. Albrechta i kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, jak n. p. Stryj, Halicz, Stanisławów, Kołomyja i t. d. leży w ich obrębie i bezpośrednia komunikacya między rzeką a koleją żelazną jest możliwą.

Jeżeli tedy ustać ma dysproporcya między Galicyą zachodnią a wschodnią pod względem budowli wodnych, i ma być dana możność wyzyskania istniejących ale skąpych źródeł zarobkowych na korzyść państwa i krajów po brzeg lasów karpackich, należy rozmiary przyszłych ogólnych projektów i kosztorysów regulacyi rzek galicyjskich, nie stojących pod opieką państwową, oceniać wyłącznie z stanowiska rzeczywistych potrzeb.

Chociaż obecnie przy zamierzonym projekcie regulacyjnym, chodzi przedewszystkiem o spławność, a tylko w nielicznych wypadkach (jak n. p. przy Rabie i Sanie) o żeglugę na tych przestrzeniach rzek, które w tej chwili nie stoją pod opieką państwową, mimo to nie można pominąć, że jeszcze i inna, bardzo ważna okoliczność przemawia za naprawą obecnych stosunków tak w interesie państwa jakoteż i kraju.

Jeden rzut oka na mapę przekonać musi każdego, jaką klęską dla nizin są galicyjskie rzeki górskie w dolnym swym biegu. Prawie wszystkie niziny są bardzo szerokie i równe; grunt ich jest miękki, nieposiadający siły odpornej przeciw silnym prądom wody, chociaż z drugiej strony jest wyborny pod uprawę. Ponieważ jednak rzeki górskie nanoszą bezustannie żwir z gór, a tracąc siłę prądu, osadzają go w korytach w dolnym swym biegu, przeto podnosi się bezustannie poziom właściwego koryta rzeki, tak że ostatecznie woda szuka sobie innego koryta, ażeby je w stosunkowo dość krótkim czasie na nowo zasypać żwirem, i szukać nowego łożyska. Tym sposobem zalewa woda niespokojnej rzeki bezustannie nietylko spore przestrzenie bardzo urodzajnej gleby, ale co gorsza, podnosi się ciągle poziom koryta a więc także i powierzchni wody, tak, że przyległy, od rzeki wprost nie atakowany teren ulega zabagnieniu nawet mimo znacznego spadu rzeki, albo też przy średnim stanie wody ulega inundacyi. Bardzo korzystny wpływ, chociażby już tylko dla spławności, rzek wywarłoby tedy skoncentrowanie biegu rzeki i jego ustalenie, a dałoby się to osiągnąć tylko przez pogłębienie koryta.

Jeżeli zastanowimy się nad rzeczywistą potrzebą regulacyi rzek na tych przestrzeniach, na których już obecnie odbywa się faktycznie żegluga albo po których idą spławy, i jeżeli tę rzeczywistą potrzebę wezmiemy za dyrektywę do oznaczenia, jakie granice mają być wytknięte planom i kosztorysom, otrzymamy poniższe zestawienie, w którem jednak Wisła na przestrzeni od ujścia Przemszy aż do Krakowa jest podaną tylko dla uzupełnienia projektu, albowiem uregulowanie Wisły na wymienionej przestrzeni odrębnych wymaga uwag.

W razie przystąpienia do regulacyi potrzeba objąć wstępnem badaniem, planami i kosztorysami: w zachodniej Galicyi: Wisłę na przestrzeni od ujścia Przemszy pod Oświęcimem aż do Krakowa (co czyni 84 kilom.), Sołę od Kobiernic aż do jej ujścia do Wisły (30 kilom), Rabę od miejsca, w którem łączy się z Stradomką pod Pierzchowem, aż do miejsca, w którem wpada do Wisły (45 kilom.), Dunajec od miejsca, w którem wpada do niego Poprad, powyżej Nowego Sącza, aż do Złobic (68 kilom), Wisłokę od miejsca, w którem łączy się z Ropą i Jasiółką pod Jasłem, aż do Mielca (87 kilom); Wisłok od Rzeszowa aż do ujścia do Sanu (69 kilom.); San od Dubiecka aż do Jarosławia (112 kilom.); razem więc, w zachodniej Galicyi 495 kilometrów.

W wschodniej Galicyi: Dniestr od miejsca, w którem do niego wpada Stryj, pod Zalesiem, aż do Żurawna (38 kilom), Stryj od miejsca, w którem doń wpada Opór pod Synowódzkiem, aż do ujścia do Dniestru (88 kilom); Swicę, od miejsca, w którem łączy się z Mizunką powyżej Doliny, aż do ujścia do Dniestru (60 kilom); Łomnicę od Jasienia aż do ujścia do Dniestru (79 kilom); Sołotwińską Bystrzycę od Porohów, powyżej Sołotwiny aż do połączenia się tej rzeki z Nadwórniańską Bystrzycą poniżej Stanisławowa (54 kilom.); Nadwórniańską Bystrzycę od Pasiecznej, powyżej Nadwórny aż do ujścia do Dniestru (81 kilom.), Prut od Delatyna aż do połączenia się tej rzeki z Czeremoszem na granicy bukowińskiej pod Zawalem-Niepołokowcami (91 kilom); Czeremosz od miejsca, w którem ta rzeka łączy się z białym i czarnym Czeremoszem pod Uścierykami aż do Niepołokowiec (74 kilom.); Bug, od Dobrotworu aż do granicy państwowej pod Ulwówkiem, gdzie zaczyna sią spławność tej rzeki (78 kilom.)— razem w wschodniej Galicyi 643 kilom; a w całym kraju 1138 kilometrów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Po bombardowaniu Aleksandryi).

Wszystkie dzienniki zagraniczne podają rozmaite opisy okropnych przejść, na jakie narażeni byli Europejczycy w Aleksandryi podczas bombardowania i w dniach następnych. Żaden z świadków katastrofy nie może objąć całości, każdy opowiada tylko to, co widział i czego doznał osobiście, a z tego dopiero kiedyś złoży się opis dokładny. Nie starczyłoby nam miejsca na podawanie wszystkich takich opisów, poprzestajemy zatem na streszczeniu opowiadania słynnego podróżnika niemieckiego Schweinfurtha, któ-

---

wprawdzie z dalszego powiatu jakiś młody kuzynek, ale niedługo w tej atmosferze popasał. Pan Maryan utyskiwał ciągle, że drzwi nie zamyka, że zaprędko po pokoju chodzi i dlatego przeciągi powietrza sprawia, a jeżeli kiedy o kilka minut do obiadu się spóźnił, było już skarg i wymówek co niemiara. Wprawdzie szafirowe oczy Anny były dla niego niemałą nagrodą za wszelkie abnegacye kamedulskie, ale w końcu zła natura ludzka przemogła i kuzynek Józio frunął ze dworu na szersze powietrze. Annie pozostał tylko jakiś sen złoty, który co noc przez kilka tygodni się powtarzał i w końcu także zaginął. Czasami tylko, gdy ojciec czuł się zdrowszym a ona ziółek lub innych specyfików w kuchni przyrządzać nie potrzebowała, przypominał się jej ten sen złoty, ale w tak niewyraźnych zarysach, że go sama dobrze rozpoznać nie mogła. Wiedziała tylko, że to wspomnienie sprawiało jej jakąś rozkosz niewysłowioną i że za tę rozkosz mogłaby całe życie oddać, gdyby tylko wyraźniej stanęła jej przed oczyma!

Były to tylko luźne chwile, które wśród innych zajęć szybko przemijały. Jeżeli zaś kiedy jej młode serce zanadto niepokoiły, wtedy starała się je przygłuszyć żarliwem wypełnianiem obowiązków względem rodziców swoich.

I tak powoli przyrodzone pragnienia serca usuwały się w głąb pod naciskiem tych obowiązków, które teraz pierwsze zajęły miejsce.

Gdy troskliwy o swoje zdrowie pan Maryan od publicznych obowiązków się cofnął, był tego przekonania, że przeciął wszystkie związki ze światem, które go gwałtownie niepokoiły. Tymczasem stało się inaczej. W czynnej służbie zostający mąż publiczny miał tu i ówdzie nieprzyjaciół, tak zwaną opozycyę. Wszelka zaś nieprzyjaźń zniknęła od razu, gdy się cofnął do życia prywatnego. Najzawziętsi nieprzyjaciele odwiedzali go teraz tłumnie, co w jego życiu zegarkowem sprawiało pewne perturbacye. Ponieważ do tego i o doktora na wsi trudno było, postanowił zacny marszałek przenieść się na mieszkanie do stolicy. W tym celu na jednej z odległych ulic wynajął sobie wygodne mieszkanie i tak się urządził, aby mu nic w pielęgnowaniu zdrowia i przedłużaniu życia w drodze nie stawało. Ponieważ zaś niestosowne dla niego towarzystwo najwięcej mu dokuczało, nieprzypuszczał do swego domu nikogo prócz kilku starszych osób, które dla jego rozrywki były konieczne.

I tak znowu mijały lata. Często odbywał pan Maryan podróże do wód zagranicznych, ale tylko do takich, w których by mu ludzie najmniej przeszkadzali. W tym celu wybierał mieszkanie w domku najodleglejszym i zamykał się w nim szczelnie ze swoją rodziną. A jeżeli lekarze zalecili mu jaką stacyę klimatyczną, to wybierał wtedy jakąś wioskę nad morzem, w której prócz rybaków nikogo więcej nie było.

Przez cały ten czas była Anna dla niego prawdziwym aniołem. Każdą chwilę poświęcała choremu ojcu, była jego sługą najpierwszą, stawała w nocy o każdej godzinie, gdy tego potrzeba było, i gotowała ziółka i inne napoje. Ojciec widział i cenił wysoko to poświęcenie dziecka, po całych dniach dziękował jej za to, i tak się do tego jej poświęcenia przywiązał, że tak samo jak jego ziółka stała mu się do utrzymania życia niezbędną. Sama myśl, że ją utracić może, sprawiała mu tak dziwne przypadłości, że można było nawet obawiać się o jego życie. Tym sposobem przywiązanie ojca do córki i odwrotnie, przybrało znamiona pewnego fanatyzmu, wobec którego zdawały się milknąć wszelkie inne uczucia i obowiązki.

Czasami w tej szczęśliwej atmosferze domowego szczęścia dawał się uczuć jakiś przeciąg innego powietrza. Anna czuła, że po za węgłami ich domu był jakiś inny świat, jakieś inne dopełniało się życie. Było to wszystko dla niej nieznane i obce, a jednak czasami połyskiwało tak ponętnemi barwami, że serce mimowolnie do nich się rwało. Przytłumiał je jednak zawsze obowiązek dziecięcy i smutne zamknięte życie szło dawnym trybem.

W stolicy nie wiele było pokusy. O zabawach, balach, teatrach i koncertach wiedziała Anna tylko ze słuchu. Rodzice byli tego przekonania, że powietrze w takich zebraniach szkodzi zdrowiu, a samej Anny puszczać nie chcieli, bo bez niej nie mógł ojciec ani na chwilę pozostać. Całe ich towarzystwo w domu składało się zaledwie z kilku osób, między któremi pierwsze miejsce zajmowali stary prałat i emerytowany radca. Od czasu do czasu wtargnął czasem do tego ponurego domu jakiś młodszy człowiek, który nawet lepiej od księdza prałata grał wista. Nie długo jednak utrzymywał się przy partyi. Gdy spostrzeżono, że więcej na Annę niżeli w damę treflową patrzał, dostawał dymisyę w sposób bardzo grzeczny ale stanowczy. Anna w takim razie była trochę zmartwioną, ale wnet brał górę obowiązek i przywiązanie do rodziców. Reszty dokonały perswazye matki i wygadywania starego emeryta na całe młodsze pokolenie, które podług niego było z gruntu zepsute i do niczego. Każdy młodszy człowiek był u niego myśliwym który czyhał na posag panny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jan Zacharjasiewicz.

re tu umieszczamy podług *Kölnische Ztg.* w ciekawszych ustępach:

„Dnia 15 lipca o godzinie 12 w południe — pisze Schweinfurth — wpadli z przerażeniem do naszego mieszkania słudzy nubijscy, donosząc, że na dole gromadzą się żołnierze i wzywają nas, abyśmy do nich wyszli. Wyjrzawszy przez okno, ujrzeliśmy na ulicy około 20 obdartusów wykrzykujących i wskazujących na nas rękami. Wysłałem służących z poleceniem zapytania się, czego chcą od nas. Niebawem powrócili, oznajmiając, że żołnierze chcą nas zabrać ze sobą, widzieli bowiem z fortu Cafferelli (zwanego także Napoleon), żeśmy chustkami dawali Anglikom sygnały. Wysłaliśmy jeszcze raz służącego, dając mu zlecenie, aby starał się nakłonić żołnierzy do ustąpienia, nic bowiem nie zawiniliśmy i nie mięszaliśmy się do niczego. W tej chwili spojrzałem przez inne okno na nowy lazaret grecki, na którego tarasie powiewała chorągiew krzyża czerwonego. Pozostała tam niewielka liczba Greków, między którymi spostrzegłem jedną kobietę z dzieckiem na ręku. W tem widzę, jak jakiś człowiek z zawojem na głowie, w długim stroju duchownego wydziera z rąk żołnierza karabin, składa się ku oknu i strzela. Jednocześnie powstaje ogromny zgiełk na ulicy, tłuszcza Arabów poczyna tłoczyć się około naszego domu, szturmować do drzwi, padają ponowne strzały, do uszów naszych dochodzi brzęk noży i pałaszy, zbiegowisko z każdą chwilą przybiera coraz groźniejszy charakter. Postanowiliśmy ratować się ucieczką. Dom nasz tworzył narożnik dwóch ulic i miał dwa wyjścia. Tylna jego część przylegała do wielkiego ogrodu należącego do kościoła koptyckiego. Szło więc o to, aby niespostrzeżenie dostać się do tego kościoła, w którym ukryło się poprzednio kilkuset chrześcian. W tym celu wpadliśmy na tylny balkon i przymocowaliśmy doń prześcieradła w zamiarze spuszczenia się do ogrodu. Zaledwieśmy jednak poczynili niezbędne przygotowania, dostrzegła nas rozszalała tłuszcza, wołając: „Oto oni!“ Kilku żołnierzy zmierzyło ku nam, kule świsnęły po nad naszemi głowami. Widząc przed sobą śmierć nieochybną, zrzuciłem z siebie surdut i zawołałem, podnosząc rewolwer: „Strzelajcie! niedbam o życie, śmierci się nie boję! Nim jednak zginę, pięciu was padnie.“ Począłem tłumaczyć im następnie, że nie jesteśmy Anglikami, lecz Niemcami, przyjaciołmi sułtana, że od lat 20 mieszkamy w Egipcie, że gdybyśmy byli czuli się winnymi, nie bylibyśmy pozostali, lecz ratowali się dawno ucieczką. Na dół nie zejdziemy pod żadnym warunkiem, bo niemożemy pozwolić na to, aby nas jak psów ubito. „A dla czego chcieliście uciekać?“ odezwały się głosy z tłumu „Nie uciekaliśmy przed żołnierzami — odparłem — lecz przed pospólstwem, które nie umie i niechce rozróżniać winnych od niewinnych“. Tłuszcza ryczała: „Psy chrześcijańskie! zabić ich! zamordować. Wyście to dawali psom angielskim tajemne znaki, wyście pokazywali drogę bombom!“ Starałem się podniesionym głosem wyprowadzić ich zbłędu, zaklinałem, prosiłem, groziłem.

„Powróćcie do domu!“ zawołał jeden z obecnych policyantów. „Niepodobna, zamknęliśmy drzwi za sobą i klucz wyrzucili“. „Musicie, przyjdziemy do was“ — była odpowiedź. Celem zyskania na czasie poczęliśmy powoli wyważać drzwi prowadzące z balkonu do mieszkania i weszliśmy do środka. Niebawem posłyszeliśmy gwałtowne dobijanie się do bramy domu. Wpadliśmy ponownie na balkon, zabarykadowawszy poprzednio drzwi za sobą. Z balkonu zawołałem ile mi tylko głosu starczyło ku zgromadzonym w kościele chrześcianom: „Bądźcie świadkami naszej śmierci i powiedźcie sułtanowi, kedywowi i konsulom, żeśmy padli z ręki żołnierzy i policyi“.

Wtem niespodzianie świsnęło w powietrzu kilka granatów, zakreślając łuk ognisty po nad głowami, szturmującej do naszego domu tłuszczy. Świst ten był miłym dla naszego ucha i uspokajająco oddziałał na nasze umysły, zato w szeregach naszych prześladowców wywołał wręcz przeciwne uczucie. Tłuszcza zachwiała się, poczęła pierzchać, pozostali tylko zuchwalsi, lecz i tych spędził niebawem ze stanowiska grad morderczych pocisków.

Nie przeminęły jednak jeszcze godziny trwogi i oczekiwania. Każdej chwili spodziewaliśmy się powrotu rozszalałego i krwiożerczego motłochu. Wsłuchiwaliśmy się z natężeniem w dochodzące nas odgłosy. Z dala tylko dolatywała nas głucha wrzawa, jęki rażonych pociskami, płacz kobiet, nawoływania uchodzących, urywane wyrazy komendy wojennej, wszystko to zmieszane z nieustannym grzmotem dział i trzaskiem palących się domów. Wreszcie zmierzch począł zapadać, ucichła groźna muzyka dział, lada chwili spodziewaliśmy się tyle upragnionego dla nas wylądowania Anglików. W największym niepokoju, choć pełni otuchy, przebyliśmy w naszem mieszkaniu noc całą.

Po długich jeszcze wzruszeniach doczekaliśmy się nareszcie Anglików i na ich widok dopiero odetchnęliśmy swobodniej, w przeświadczeniu, że jesteśmy ocaleni“.

(Przesilenie ministeryalne we Francyi).

Według doniesień telegraficznych *Köln. Ztg.* z Paryża, opinia przeciwników interwencyi w Egipcie znajduje w kołach deputowanych coraz więcej zwolenników. Nad tem co się już stało, trwa nieustająca dyskusya, o samym zaś programie postępowania na przyszłość podają najrozmaitsze projekta. Utrzymują, że Freycinet jest stanowczo zdecydowany nie wstępować więcej do gabinetu.

Poniedziałkowe posiedzenie Izby było bardzo krótkie. Jak wiadomo z telegramów, Izba uchwaliła odroczyć się do czwartku z powodu przesilenia gabinetowego.

Dotychczas prezydent Grévy nie zrobił jeszcze żadnego kroku w celu skłonienia której ze znanych osobistości do wstąpienia do gabinetu. Pogłoska o powoływaniu do utworzenia gabinetu prezesa Izby Brissona, jest według zapewnienia *Journal des Débats*, zupełnie bezpodstawną. Sekretarz Grevego rozmawiał półurzędowie z kilkoma politykami o możebności utworzenia gabinetu pod prezesostwem Wilsona

Przesilenie obecne daje się uczuwać dotkliwie, zwłaszcza, że korespondencya dyplomatyczna z Konstantynopolem i innemi mocarstwami nie ustaje ani na chwilę. Ogólnem prawie jest życzenie, ażeby w jakimkolwiek nowym gabinecie pozostał na swoim urzędzie minister wojny, generał Billot, ażeby organizacya wojskowa nie została sparaliżowana.

Na poniedziałkowem posiedzeniu był obecny Gambetta. Widoczne było po nim wielkie niezadowolenie. Zwolennicy jego pracują nad tem, ażeby przyszło do rozwiązania Izby, ale prezydent Grévy nie przystanie na to i nie usłucha takich podszeptów, obawia się bowiem przedewszystkiem ogólnego wzburzenia przy nowych wyborach, a nadto możebnem jest wobec niezadowolenia objawiającego się w wielu kołach, że wyszłoby z urny wielu deputowanych antirepublikańskich. Prawdopodobniejszy jest zatem domysł, że skoro nowy gabinet zostanie utworzony, Izba załatwi jeszcze kilka spraw, a następnie rozjedzie się na ferye.

Uchwałę Izby odrzucającą kredyt egipski dzienniki poddają surowej krytyce, wyrażając przekonanie, że Francya nie powinna narażać swoich interesów w Egipcie. *Siècle*, organ prezesa Izby Brissona, mówi, że jeżeli przyszły gabinet pójdzie za polityką Izby, to będzie gabinetem rezygnacyi. Dotychczas wszystkie te, tak goręcsze, jak umiarkowane głosy nic nie pomagają, gdyż Francuzi życzą sobie przedewszystkiem pokoju. Stosunki jednak pomiędzy Anglią a Francyą nie ucierpiały bynajmniej w skutek głosowania Izby. Ministerstwo angielskie zawiadomiło, że nie uważa porozumienia za zerwane; chociaż Francya nie przyjmuje udziału w wyprawie egipskiej, to porozumienie pozostaje i nadal w mocy.

Według telegramu *N. fr. Presse* Freycinet był w niedzielę na obiedzie u prezydenta republiki. Z rozmowy, która się toczyła u Grévego, wynika, że prezydent życzy sobie, ażeby minęła pierwsza chwila wzburzenia w Izbie, poczem dopiero przystąpi do utworzenia nowego gabinetu. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że Freycinet chce się teraz usunąć, ale że po feryach gotów jest na nowo objąć ster rządu.

Pewne grono deputowanych radykalnych udawało się do Freycineta, ofiarując mu wywołanie w Izbie demonstracyi na rzecz pokojowej polityki prezesa gabinetu, ażeby mu ułatwić pozostanie w gabinecie. Freycinet podziękował odrzucając ten projekt, oświadczył bowiem, że pragnie się usunąć.

Say i Ferry atakowani są namiętnie w wielu organach. W kołach zresztą utrzymujących bliższe stosunki z Sayem wątpią, żeby prezydent miał zamiar wzywać Saya lub Ferrego do utworzenia gabinetu.

France donosi, że Grévy jest oburzony na Saya i Ferrego, którzy mieli się zobowiązać do popierania kredytu egipskiego w Izbie, w istocie jednak narazili Freycineta i utrudnili mu wycofanie się. Prezydent Grévy miał obu wspomnionym ministrom czynić wyrzuty z powodu ich niezręcznego postępowania. Nie ulega wątpliwości, że prezesa ministrów zapewniano, iż w głosowaniu nad kredytem może liczyć na poparcie unii republikańskiej.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi cerkiewnemu w Czepielach w powiecie brodzkim 50 zł. zapomogi na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

— **Jan Lidl**, c. k. radca sekcyjny w ministerstwie JE. bar. Floryana Ziemiałkowskiego, otrzymał tytuł i charakter radcy ministeryalnego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym niezałatwione sprawy poprzedniego posiedzenia.

= **Fundacye posagowe.** Dnia 24 czerwca przed południem po mszy świętej odbyło się w kaplicy św. Zofii we Lwowie losowanie z fundacyj posagowych, mianowicie: *a)* ś. p. Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie 5.133 zł. 52 ct., *b)* ś. p. Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwotach 600 zł. i 300 zł., *c)* ś. p. Elżbiety Czarkowskiej w kwocie 84 zł. Los na 5.133 zł. 52 ct. wyciągnęła Paulina Władysława Bomer, zostająca obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia domu św. Kazimierza we Lwowie, urodzona 21 czerwca 1874 z rodziców ślubnych Stanisława i Anieli z domu Sobotnickiej, czterdziesta czwarta z porządku losujących. Los na 600 zł. wyciągnęła Marya Poturay, urodzona w Krowince, w powiecie tarnopolskim, dnia 1 lutego 1863 roku, z rodziców ślubnych ś. p. Laurentego Poturay, byłego nauczyciela szkoły wiejskiej w Krowince, i Maryi z Weiglów, 95ta z porządku losująca. Los na 300 zł. wyciągnęła Franciszka Bojkowska, urodzona 2 sierpnia 1866 roku, z rodziców ślubnych Stanisława i Anny z Bilińskich, 307ma z porządku losujących. Los zaś na 84 zł. przypadł Józefie Kukli, zostającej obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia domu św. Kazimierza we Lwowie, urodzonej 13 marca 1870 r. z rodziców ślubnych Wincentego i Józefy z domu Skubisz, 28ej z porządku losujących.

(—) **Zjazd techników.** Z początkiem września odbędzie się w Krakowie pierwszy zjazd techników polskich. Przychylne i pełne zapału uznanie, z jakiem przyjęto w kołach technicznych pierwszą myśl zjazdu, podniesioną przez Towarzystwo politechniczne lwowskie, jest najlepszym dowodem, jak bardzo zjazd taki jest pożądany. „Wspomnieć nam należy, są słowa odezwy przysłanej nam przez komitet, że sprawy objęte programem obrad, jak sprawy szkół technicznych, muzeów przemysłowych, piśmiennictwa i słownictwa technicznego, związane ze stanem naszym tak ściśle i głęboko, a leżące dotychczas odłogiem, lub poruszane zaledwie głosami jednostek, tylko przez zbiorowe ich omówienie, przez ogólny głos strony interesowanej, mogą być naprzód popchnięte. Rozprawy naukowe przyczynią się niemało do poznania sił własnych, a bliższe zetknięcie ludzi pracujących w jednym i tym samym zawodzie, wpłynie korzystnie na dalsze prace techników polskich, rozrzuconych po rozległym obszarze kraju naszego. Hasłem naszem, ostatecznym celem prac naszych jest i będzie dobro tej ziemi, na której żyjemy, a prędzej i szybciej pójdziemy ku temu celowi, gdy uczynimy to wspólnemi siłami! Wiadomo, jak korzystnemi okazały się dla rozmaitych gałęzi społecznej pracy zjazdy i porozumienia się ludzi fachowych, jak ważne światło rzuciły na niejedną żywotną kwestyę społeczeństwa kongresy wprowadzone od niedawna. Nie można zatem wątpić ani chwili, że tego rodzaju zetknięcie się ludzi fachowych będzie dla technicznych spraw kraju naszego stokroć donioślejsze, ponieważ te sprawy jako teoretyczno-praktycznej natury, wiążą się bezpośrednio z codziennemi i najbardziej odczuwanemi warunkami życia. Dowodzą tego zresztą liczne przykłady, na jakie się słusznie powołać należy. Dosyć tylko spojrzeć na prace kolegów naszych w krajach zachodnich, na cały ruch stowarzyszeń technicznych w ostatnich dwóch dziesiątkach lat, by się przekonać, że jedynie i wyłącznie wspólnej zbiorowej pracy, podjętej w imię zasady własnej pomocy, zawdzięczyć oni muszą stanowisko, jakie sobie zdobyli, uznanie, jakie u ogółu dla prac technicznych zjednali. I dla prac technicznych w naszym kraju, dla techników polskich chwila taka przyjść musi, a możność pospieszenia jej spoczywa w naszych rękach. Nie należy jak dotychczas każdemu z nas iść osobną ścieżyną, działać na własną rękę, ale ufnym w ważność sprawy, silnym przywiązaniem do naszego zawodu, kroczyć wspólnemi siłami do jasno określonego celu. Pierwszym krokiem ku temu, niech będzie zjazd krakowski! W imię tych zasad i celów, komitet, któremu w udziale przypadła rola gospodarza, zaprasza wszystkich kolegów do przybycia na pierwszy zjazd techników polskich w dniach 8, 9 i 10 września b. r. w Krakowie, ufając, iż w zrozumieniu własnej sprawy jak najliczniej przybyć zechcą.“ W skład komitetu wchodzą pp. dr. Paweł Brzeziński, jako przewodniczący, Karol Zaremba, Szczęsny Zaremba, Mieczysław Dąbrowski, Aleksander Brochocki, Władysław Kaczmarski, Karol Knaus, Teodor Kułakowski, Henryk Lindquist, Antoni Łuszczkiewicz, Ignacy Miarczyński, Jan Matula, Sławomir Odrzywolski, Władysław Rozwadowski, Stanisław Swieżyński.

— **Lwowski zakład ociemniałych** odznaczył się bardzo chlubnie na wystawie, połączonej z czwartym kongresem nauczycieli ślepych, który w tych dniach odbył się w Frankfurcie nad Menem. W kongresie wzięło udział 63 członków, w wystawie kilkanaście pierwszorzędnych zakładów europejskich. Wystawa obejmowała okazy środków naukowych i robót ślepych wychowańców tych zakładów. „Wystawcy z Austryi — powiada sprawozdawca *Fremdenblattu* — zajmowali na wystawie znakomite stanowisko, pierwsze zaś pomiędzy nimi miejsce trzymali wychowańcy i wychowanki lwowskiego zakładu ociemniałych. Roboty tychże, zwłaszcza chustki i szale pod względem pełnego dobrego smaku zestawienia barw i poprawnego wykonania budziły podziw wszystkich, którzy je oglądali“. — Berlińska *Tägl. Rundschau*, wydawana przez Bodenstedta tak się wyraża o tych robotach: „Wspaniałe są w drugiej sali zwłaszcza chustki i szale wyrobu wychowanek zakładu ociemniałych; pojąć trudno, jak ślepe robotnice mogły doprowadzić do takiej perfekcyi w doborze barw.“ Kongres i komitet wystawy przyznały dyrektorowi naszego zakładu p. Markowi Makowskiemu dyplom uznania i medal zasługi.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono z trafiki przy ulicy wałowej cygara i tytoń różnego gatunku w cenie 23 zł., a panu B. S. z kieszeni portmonetkę z jedną parą kolczyków złotych z brylancikami wartości 150 zł. — Pan F. N. zgubił pugilares czerwony z kwotą 68 zł.

(—) **Młyn parowy** barona Jakóba Romaszkana w Horodence padł dnia 25 lipca pastwą płomieni. Pożar powstał z przybudowanego magazynu, a ponieważ magazyn ten był zamknięty, zachodzi więc podejrzenie, że ogień wzniecony został rozmyślnie ręką zbrodniczą. Młyn ten parowy, zbudowany przez bar. Romaszkana kosztem 160.000 zł., ubezpieczony był na sumę 135.000 zł. w krakowskiem towarzystwie ubezpieczeń.

*** **Straszna burza** w nocy na 28 lipca srożyła się w okolicy Turki i Boryni. W samej Turce dwie tamtejsze rzeki górskie wystąpiły z łożysk, zniosły ze szczętem pięć mostków na gościńcu rządowym do Węgier, a bardzo znacznie uszkodziły szósty, rozerwały i uniosły kilka domów oraz wielką ilość drzewa i sprzętów, i zamuliły większą część ogrodów. Do budynku piętrowego, w którym się mieści starostwo, wciskała się woda przez okna parterowe. Znaczne straty są również w Boryni. Z ludzi jednak nikt nie utracił życia. Bezzwłocznie zarządzono roboty około przywrócenia komunikacyi.

— **Podziwiany na wystawie** powszechnej w Wiedniu zegar Franciszka Zajiceka, zegarmistrza wiedeńskiego, nabyty został do c. k. austr. muzeum dla sztuki i przemysłu za sumę 6.000 zł. Zegar ten, mający z szafką 12 stóp wysokości, kosztował kilka lat pracy; składa się z 5.017 kół i kółeczek, a wszystkie trzpienie są w nim rubinowe. Oprócz godzin, minut i sekund wskazuje on automatycznie dni, tygodnie, miesiące i lata przy naciąganiu raz w rok. Nadto wskazuje czas pozornego wschodu i zachodu słońca dla każdego dnia, długość dni i nocy, synodyczny obieg księżyca i fazy tegoż, położenie księżyca wobec słońca i t. d. wreszcie wysokość ekliptyki i czas londyński i paryski. Krótsze i dłuższe miesiące, oraz lata przestępne reguluje na tarczach sam mechanizm, który dokładnie może te funkcye pełnić przez 10.000 lat, gdyby tylko zegar przetrwał ten ogromny okres czasu. Wszystkie szczegóły tego nader skomplikowanego mechanizmu zegarowego robione są ręką według własnych obliczeń pana Zajicka, który na wystawie wiedeńskiej otrzymał za to swoje dzieło dyplom uznania.

— **Śmiałą operacyę** wykonał niedawno weterynarz francuski p. Durieux. Tygrysowi w menażeryi Redenbacha w Amiens pazur wrastał w ciało tak, że cała łapa skutkiem zapalenia mocno obrzękła i operacya była nieuchronna. Próby odurzenia dzikiego zwierzęcia okazały się daremnemi, zapomocą więc osobno w tym celu skonstruowanego przyrządu wyciągnięto chorą łapę z klatki przez kraty i podczas gdy dziesięciu ludzi trzymało ją na pasach rzemiennych, weterynarz wśród strasznego ryku pacyenta szczęśliwie amputował część łapy. Ranę starannie podwiązano i pacyent wkrótce będzie zdrów.

— **Ciekawe zjawiska** towarzyszyły dość silnemu trzęsieniu ziemi, które nawiedziło w tych dniach Wenecyę podczas bardzo gwałtownej burzy. Morze zmieniło swoją barwę. Oscylacye trwały stosunkowo bardzo długo. — Trzęsienie dało się czuć także w Sienie kilkakrotnie. Wezuwiusz zdradza znowu przyspieszoną czynność wulkaniczną. Detonacye w jego wnętrzu są tak silne, iż słychać je aż w Ischii. To samo donoszą dzienniki sycylijskie o Etnie, której krater od kilku dni uwieńczony jest gigantyczną koroną żaru i płomieni. Zdaniem profesora Palmieri oczekiwać należy teraz wielkiego wybuchu Wezuwiusza.

— **O pożarze w Smyrnie** dnia 18 czerwca opowiadają dzienniki stambulskie: Ogień wybuchł w nocy w dzielnicy Epano Mahala, zamieszkanej prawie wyłącznie przez żydów i Turków, a przez niewielu tylko Greków, i trwał całych 9 godzin. Około 600 domów ze sklepami i magazynami, z których 500 było własnością żydów, padło pastwą płomieni. Bez dachu i środków do życia pozostało przeszło 1.400 rodzin, w tej liczbie 1.010 żydowskich, 250 tureckich a 140 greckich. Pomiędzy pogorzałemi gmachami znajduje się bożnica, meczet i medressa, t. j. wyższa szkoła turecka.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przemysł garbarski w Bolechowie.

I.

(*W*) Do rzędu zakładów, mających warunki bytu i niezawodnego rozwoju w przyszłości, należą zakłady wyprawy skór w Bolechowie. Sądzę, że wobec tak gorliwie i szczerze podejmowanych usiłowań około podniesienia wszelkiego przemysłu w kraju naszym, będzie na czasie podać tu chociażby pobieżny przegląd fabrycznego i handlowego ruchu tych zakładów, których wyroby już zaczynają torować sobie odbyt poza granice nietylko Galicyi ale i państwa austryackiego.

Wiadomo, że tradycya przemysłowa w pewnej miejscowości w połowie już stanowi o jej powodzeniu, a Bolechów pod tym względem jako główna siedziba garbarstwa w Galicyi ma lepsze do tego prawa, niż która bądź inna miejscowość. Od dawnych czasów mieszczanie tutejsi zajmowali się wyprawą skór szczególniej wołowych na podeszwy i tak zwane chodaki góralskie, ztąd też i handel tak surowemi jako też i wyprawionemi skórami wyrobił sobie pewne w okolicy tamtejszej uznanie. Już samo położenie Bolechowa nad rzeką Sukielem dostarczającym wybornej miękiej wody do garbowania, dalej obfitość bogatych lasów, z których fabryki nabywać mogą korę smerekową, wreszcie bliskość Karpat, których ludność góralska używa tak zwanych chodaków na obuwie — dziwnie się nadaje do rozwoju tej gałęzi przemysłu krajowego. Przeprowadzenie kolei Arcyksięcia Albrechta przez Bolechów zdaje się że wypłynęło także na pewien wzrost produkcyi garbarskiej i skłoniło ludność izraelicką do wzięcia w nim czynniejszego udziału. Z pojedynczych i na małą skalę prowadzonych dawniej przez tutejszych mieszczan garbarni, pozostało dziś tylko siedem, i te zajmują się tylko wyprawą ordynaryjnych skór na podeszwy, które oddają im handlarze miejscowi do wyprawy; reszta upadła, nie mogąc wytrzymać konkurencyi z większemi zakładami zaprowadzonemi przez żydowskich kapitalistów. A i ci z chrześcian, którzy prowadzą jeszcze swoje rzemiosło, pobierając zapłatę po zł. 1 ct. 20 do 30 od sztuki wyprawionej skóry, do czego potrzeba najmniej dwóch do trzech miesięcy czasu, zarabiają tak mało, że zarobek ten ledwie może im wystarczyć na nędzne utrzymanie.

Jeżeli przy tak trudnych warunkach, w jakich dotąd znajdowały się wszelkie zakłady przemysłowe u nas, garbarnie Bolechowskie mogły funkcyonować a nawet rozwijać się powoli, słusznem jest, że powinna przedewszystkiem zwróconą być uwaga na nie instytucyj, zajmujących się podniesieniem przemysłu u nas, a szczególniej przyszłego Banku Krajowego. Jakoż zebrawszy wszelkie dane na miejscu i poznajomiwszy się nieco z całą manipulacyą fabryczną w tych zakładach, jestem przekonany, że byle jaka pomoc moralna i materyalna, udzielona tutejszym garbarniom, jest w stanie popchnąć ten przemysł naprzód i zapewnić mu możność konkurowania z zagranicznemi wyrobami na wszystkich targach europejskich. Nie mogę zapewnić, czy to jest prawdą, lecz miejscowi fabrykanci zapewniali, że skóry ich juchtowe i cielęce, sprzedawane do Wiednia i Pragi, wracają drogą handlową do nas, opatrzone tylko stampillą tamtejszych fabryk. Gdyby się ta okoliczność sprawdziła, stanowiłaby nowy dowód naszej naiwnej nieporadności, za którą tylko rumienićby się wypadało.

Zakłady Bolechowskie ze względu na ilość i rodzaj wyprawianych skór, liczbę wzajemnych robotników i sumę kapitału włożonego w fabrykacyę, podzielić trzeba na kilka kategoryj. Największą, bo już uprzywilejowaną i przerabiającą przeszło 20000 skór rocznie, jest garbarnia Hauptmana i i spółki. Zatrudnia ona 60 robotników stałych, a wartość kapitału włożonego w same budowle i narzędzia wynosi przeszło 50.000 zł. rocznie.

Drugą kategoryę stanowią dwie fabryki mianowicie Schlichera i Weisberga, których wartość zakładów i produkcya roczna razem wzięte równają się produkcyi fabryki Hauptmana i spółki.

Trzecią kategoryę daje osiem innych garbarni średnich, między któremi jest jedna prowadzona przez chrześcianina. Tych produkcya roczna równa się dwa i pół razy wziętej produkcyi Hauptmana i spółki.

Czwartą nakoniec kategoryę stanowią garbarnie siedmiu małych garbarzy chrześcian, wyrabiających około 5000 sztuk skór ordynaryjnych na podeszwy i tak zwane branzole.

Średnie cyfry fabrykacyi tych wszystkich zakładów pod względem ilości wyprawianych skór mają się tak: Wyprawiają skór juchtowych sztuk 43.200, cielęcych 26.200, na podeszwy 22.400 — razem 91.800.

Wartość surowa tych skór przeciętnie wynosi około 626.000 złr., do której dodawszy 40 prct. wartości uzyskanej wskutek wyprawy, otrzymamy wcale pokaźną sumę ogólnej produkcyi rocznej w Bolechowie, dochodzącą miliona guldenów — nie licząc wartości innych pobocznych fabrykatów, jako to: szerści, kleju stolarskiego, lub w stanie surowym sprzedawanych odpadków.

Wszystkie te garbarnie zajmują stale 260 robotników i majstrów, których płaca roczna dochodzi 80.000 złr. Dalej kapitał, włożony w budowle, narzędzia i sprzęty fabryczne, szacowany jest na 200.000 złr., a wartość spotrzebowanych przy wyprawie skór materyałów, to jest kory garbarskiej, tranu i łoju, wapna, sody, galasu i innych, oraz wartość drzewa użytego naopał, daje cyfrę przewyższającą 100.000 złr.

Wobec takich danych trzeba przyznać, że garbarnie w Bolechowie nawet w tak niepozornym stanie, w jakim się zwiedzającemu teraz przedstawiają, posiadają wszelką racyę bytu i zasługują na bliższą uwagę. Nie są to już początkowe i próbujące sił swoich zakłady, lecz fabryki przemysłowe, których byt i powodzenie wywierają wpływ znaczący na stan materyalny miasta i okolicy, stanowiąc czynnik, z którym dobrobyt krajowy liczyć się powinien.

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 15 lipca do 23go lipca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9.50 do 10·75 zł. Żyto 5·25 do 6·— zł. Jęczmień 5·25 do 6·15 zł. Owies 6·— do 6·25 zł. Hreczka 5·75 do 6·30 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·25 zł. Kukurudza nowa 6·— do 7·10 zł. Proso 5·75 do 6·25 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7·— do 9·— zł. Groch pastewny 5·50 do 6·25 zł. Soczewica 15·— do 17·— zł. Fasola 7·— do 11.— zł. Bobik 5·75 do 6·25 zł. Wyka 5·75 do 6·50 zł. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 52·— zł. przednia —.— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 26·— do 27·— zł. Anyż rossyjski 22·— do 23·— zł. Anyż płaski 23·— do 27·— zł. Kminek 21·— do 22·50 zł. Rzepak zimowy 12·75 do 13·25 zł. Rzepak letni 11·25 do 11·75 zł. Rzepik zimowy 11·50 do 12·— zł. Rzepik letni 11·25 do 11·50 zł. Lnianka 9·25 do 9·75 zł. Nasienie lniane 10·— do 10·50 zł. Nasienie konopne 11·— do 11·50 zł. Chmiel 170·— do 190·— zł. Nafta zwykła 12·50 do 13·50 zł., salonowa 16·50 do 17·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 33·50 do 34·— zł.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyks. Karol Ludwik przybył wczoraj rano na otwarcie wystawy do Tryestu pospiesznym pociągiem, żywemi okrzykami witany przez publiczność, która od dworca aż do namiestnictwa tworzyła szpaler. O godzinie 10 rano udał się Najd. Arcyksiążę w otwartym powozie przez ulice przepełnione publicznością do budynku wystawy, gdzie przy cesarskim pawilonie prezes wystawy Reinelt powitał Go przemową, prosząc, aby otworzył wystawę przemysłowo-rolniczą, urządzoną przez obywateli Tryestu na pamiątkę 500 letniego związku Tryestu z potężnym domem Habsburgów.

Najd. Arcyksiążę w odpowiedzi wyraził radość, że może osobiście przekonać się o świetnych rezultatach, jakie poczyniła krajowa produkcya w ostatnich czasach. Jako członek Cesarskiego Domu cieszy się podwójnie, że wystawa otwartą została w związku z inną uroczystością, gdyż Tryest święci dzisiaj pięćsetletnią rocznicę połączenia się z Monarchią. Najd. Arcyksiążę wyraził gorące życzenie, aby przedsięwzięcie zostało uwieńczone jak najpomyślniejszym wynikiem, i aby świetność i korzyści materyalne wystawy spłynęły zarówno na Tryest, jak i na całą monarchię — oświadczył wreszcie, że wystawę ogłasza za otwartą.

Głośne okrzyki *Hoch! Evviva!* zabrzmiały po mowie Najd. Arcyksięcia. Eskadra salwami z dział odpowiadała z morza, muzyki zaś wszystkie zaintonowały hymn ludowy. Najd. Arcyksiążę zwiedzał potem wystawę i odpowiedział w równie serdecznych słowach na przemówienie prezydenta węgierskiego komitetu wystawy.

Wszystkie dzienniki poświęcają nader sympatyczne artykuły wystawie tryesteńskiej, wyrażając przytem zadowolenie, że tryesteńska rada miejska w przededniu tak pięknej uroczystości załatwiła spory wewnętrzne, przedsięwzięła wybór delegacyi municypalnej i innych komisyj i uwolniła rząd od chwycenia się takiej ostateczności, jak rozwiązanie rady i poruczenie zarządu gminy komisarzowi cesarskiemu. *Triester Tagblatt* pisze przy tej sposobności: „Historya stawia pytania i odpowiada na nie. Coby się było stało dotychczas z Tryestem, gdyby przed pięcioma wiekami nie był się połączył ścisłym węzłem Monarchią Habsburską? Coby było w przyszłości z Tryestem, gdyby państwo nie użyczyło mu swojej pomocy i opieki? W pierwszym wypadku nie byłby niezawodnie dosięgnął dzisiejszego rozkwitu, w drugim byłaby mu groziła nieodzowna ruina. Pomocy i ratunki szukali obywatele Tryestu przed pięciu wiekami w Austryi i nie zawiedli się, pomocy i ratunku szukają dzisiaj w Austryi i znajdą je. Węzeł, łączący od wieków Tryest z Monarchią nie da się osłabić ani frazesami, ani jakiemibądź demonstracyami, mogą one dokonać tylko jednego: zaszkodzić politycznej reputacyi miasta.“ Wreszcie organ wspomniany wyraża nadzieję, że pokój zawarty w radzie miejskiej ze względu na niezmiernie ważne interesa, łączące Tryest z państwem, udzieli się najszerszym kołom i ugruntuje na trwałych podstawach.

W uzupełnieniu poprzednich doniesień o zamierzonej organizacyi armii, donoszą w drodze telegraficznej z Wiednia do *Bohemii*, że pomimo ustanowienia okręgów korpusowych, generalne komendy nie zostaną zwinięte, lecz będą połączone z komendami korpusowemi i otrzymają nazwę komend generalnych i korpusowych. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że do końca września dokonanem już będzie w większej części rozlokowanie wojsk we właściwych okręgach. Załogę Wiednia będą tworzyły oprócz wojsk rekrutujących się w Dolnej Austryi także wojska węgierskie, czesko-morawskie i galicyjskie.

Przedwczoraj odbyło się w Wiedniu zgromadzenie skrajnego stronnictwa robotników, które oświadczyło się przeciw niemieckiej partyi ludowej i powzięło odpowiednią rezolucyę. Mowcy argumentowali, że partya ta tak samo pragnie swoim programem liberalnym wyprowadzić w pole i wyzyskać niższe warstwy społeczeństwa, jak to uczynili wiernokonstytucyjni. Stronnictwo robotników oświadczyło się już dawniej przeciw waśniom narodowościowym i za pokojem, dążąc przedewszystkiem do rozwiązania kwestyj ekonomicznych w duchu swego własnego programu.

Stowarzyszenie szkolne „Komensky“ w Wiedniu wniosło do rady szkolnej podanie o pozwolenie na otwarcie od 1 października czeskiej szkoły ludowej w okręgu *Favoriten*. Rada szkolna krajowa przesłała podanie do zaopiniowania radzie szkolnej powiatowej. *Politik* dowiaduje się, że rada powiatowa postanowiła odpowiedzieć odmownie. Przedwczoraj zresztą odbyło się w okręgu *Favoriten* posiedzenie reprezentacyi okręgowej, na którem zaprotestowano przeciw zaprowadzeniu szkół czeskich.

Dnia 30 z. m. przybył do Wiednia marszałek hr. Moltke i nazajutrz wyjechał do Ischl. Marszałek wcale nie przyjmował i nie składał wizyt.

Według najświeższego doniesienia z Serajewa do *Pol. Corr.* dnia 29 z. m. ukończył się asenterunek w powiecie Konjickim. Usposobienie ludności i porządek przy asenterunku nie pozostawiały nic do życzenia.

Do *Kuryera Warszawskiego* telegrafują z Kijowa, że trzej skazani na śmierć przez powieszenie za rabunek i morderstwo w Bałcie, Papuga, Mand i Majdanczuk, zostali ułaskawieni i skazani na całe życie do ciężkich robót. Trzem innym skazańcom zmniejszono kary, jednemu do dziesięciu lat ciężkich robót, dwóm do pięciu lat w fabrykach.

Voss. Ztg. donosi, że nihilista weterynarz Kyriłow, który w śledztwie dotąd milczał zawzięcie, zgłosił się nagle do sędziego i w rozmowie sam na sam miał złożyć ważne zeznania, a mianowicie odkryć cały szereg osób przygotowujących zamachy na cara i inne osobistości. Sędzia natychmiast doniósł o tych zeznaniach ministrowi sprawiedliwości, ten zawiadomił hr. Tołstoja, a Tołstoj złożył raport carowi.

O rezultacie śledztwa przeciw zasądzonemu przez trybunał wojenny nadsternikowi Meilingowi donoszą dzienniki następujące szczegóły: „Meiling, który dawniej służył na rossyjskim okręcie handlowym, był używanym częstokroć jako tłómacz języka rossyjskiego i z tego też powodu nie dziwiło nikogo zbytnie jego obcowanie z przebywającymi w Berlinie oficerami marynarki rossyjskiej. Z początku stosunki tego rodzaju miały wyłącznie charakter towarzyski, niebawem jednak dał się użyć Meiling za powolne narzędzie osób, z któremi przebywał i począł wykradać z archiwum marynarki tajne dokumenta. Przedewszystkiem udało mu się dostać instrukcye odnoszące się do podkładania torpedów, tudzież księgę sygnałową marynarki. Nakreślił on dalej plan nadbrzeżnych stacyj obserwacyjnych i starał się powziąć dokładne wiadomości o fortecy poznańskiej. Zbrodniczą działalność Meilinga zdradził pewien student rossyjski, na nazwiskiem Rivlin. Skutkiem tego aresztowano Meilinga, lecz zarazem pokazała się potrzeba uwięzienia Rivlina, który po drugiem przesłuchaniu obwiesił się w areszcie. Zdaniem dzienników, zdrada Meilinga była bez cięższych następstw, gdyż główniejsze rzeczy dało się łatwo przerobić. Potwierdza się, że niesumienny nadsternik otrzymał za swoje usługi wszystkiego kilka tysięcy mark.

Ogólne zgromadzenie stowarzyszenia niemieckich zarządów kolejowych, które tego roku obradowało w Wrocławiu, postanowiło następne zgromadzenie odbyć w Wiedniu.

Według doniesień *Köln. Ztg.* w Berlinie spodziewają się, że przesilenie ministeryalne francuskie skończy się rekonstrukcyą obecnego gabinetu pod przewodnictwem Freycineta. Kredyt egipski upadł wprawdzie, ponieważ Izba nie chciała akcyi francusko-angielskiej, ale dla kredytu potrzebnego na akcyę, mającą na celu obronę kanału suezkiego wspólnie z Europą i Turcyą, z łatwością znajdzie się większość. W razie gdyby Freycinet nie chciał stanowczo przyjąć misyi utworzenia nowego gabinetu, prezydent Grévy prawdopodobnie utworzy ministerstwo przejściowe.

W zeszłą niedzielę lud szwajcarski został powołany do dania swojego wotum w sprawie zaprzątającej od dłuższego czasu bardzo żywo umysły wszystkich, a mianowicie w kwestyi uchwalonej przez rząd związkowy ustawy o środkach zaradczych przeciw epidemiom. Szło tutaj głównie o zaprowadzenie obowiązku szczepienia ospy, przeciw czemu powstała silna opozycya, dowodząca, że wydanie takiej ustawy przeciwnem jest konstytucyi związkowej, gdyż przymus szczepienia ogranicza wolność osobistą. Zwolennicy ustawy uzasadniali przymus szczepienia takiemi motywami, jakie przemawiają za przymusem szkolnym, obowiązkiem służby wojskowej płaceniem podatków i t. d. W głosowaniu powszechnem odrzucono 225,400 głosami przeciw 62,000 całą ustawę o środkach przeciw epidemiom a zarazem przymus szczepienia ospy.

Z Bukaresztu donoszą, jako o rzeczy pewnej, iż minister wojny Anghelesco poda się do demisyi i że miejsce jego obejmie Bratiano po powrocie z Küstendże.

Fremdenblatt podaje z Tryestu następującą depeszę telegraficzną: „Przybyły tutaj d. 30 lipca generalny konsul austryacki z Kairu, baron Kosjek, podał naszemu sprawozdawcy następujący pogląd na sytuacyę w Egipcie. Położenie jest tego rodzaju, że o skutecznej operacyi wewnątrz kraju niepodobna myśleć wcześniej, jak za trzy tygodnie, to jest aż Anglicy otrzymają potrzebne posiłki, żeby módz wystąpić zaczepnie, co niezawodnie uczynią. Ostatecznym celem wszelkich usiłowań musi być wzięcie do niewoli Arabiego, gdyż tylko pod tym warunkiem można myśleć o przywróceniu porządku. Oczywiście, że jest to cel niełatwy do osiągnięcia. Według zdania osób znających stosunki Arabi prawdopodobnie nie zdecyduje się na taktykę zaczepną, gdyż obwarował silnie pozycyę swoją w Kafr-el-Dewar. Rozporządza on znacznemi środkami pieniężnemi, ale przy pierwszej porażce utraciłby urok. Kedyw sam wspominał w jednej rozmowie z p. Kosjekiem, że według pewnych doniesień ze Stambułu i Syryi powróciłoby chętnie pod władzę legalną około 20.000 żołnierzy, których tylko bojaźń trzyma przy Arabim. W Aleksandryi panuje pokój, ale wobec braku środków desinfekcyjnych, dziwna rzecz, że stan zdrowia w mieście utrzymuje się dotąd, że nie wybuchła jaka epidemia. Budynki w Aleksandryi tak dalece są poniszczone, że nawet kedyw przyjmował konsula w sali, w której robotnicy zajęci byli naprawieniem sufitu podziurawionego kulami. Konsul generalny nie wie nic o tem, żeby podczas morderstw w Aleksandryi lub Tantah zginął jaki obywatel austryacki. Z 400 obywateli austryakich, którzy na miesiąc przed bombardowaniem przebywali w Egipcie, stu wydaliło się po wybuchu rozruchów, a później z porady konsula opuścili Egipt prawie wszyscy pozostali. Br. Kosjek pozostawił w konsulacie w Kairze wszystkie rzeczy, a wziął z sobą do Aleksandryi tylko mały pakunek, ale i ten utracił, gdy bowiem powrócił z okrętu do miasta, zastał hotel, w którym stanął, spa-

lony. Wrażenie ostatnich tygodni wpłynęło tak szkodliwie na zdrowie konsula, że potrzebuje niezbędnie wypoczynku.

Korespondent *Standarda* donosi, że rozmowa czterech delegatów Arabiego-baszy, przybyłych w piątek do Aleksandryi, z ministrami kedywa trwała dwie godziny. Delegaci przemawiali bardzo dumnie, oświadczając, że nie przybyli w celu uczynienia jakiejkolwiek propozycyi w duchu pojednawczym. ale w celu doniesienia, że cały kraj stanie do walki z nieprzyjacielem. Nie przywiązują oni żadnej wagi do pisma, w którem Seymour zaręczał kedywowi, że Anglicy nie pragną zdobycia Egiptu i oświadczyli, że tylko człowiek nierozsądny lub zdrajca kraju zepewnieniu temu dowierzać może. „Czyż Francuzi nie zaręczali w ten sam sposób bejowi Tunisu“, powiedział jeden z delegatów, który dawniej był agentem beja w Kairze. W wyprawienie wojsk tureckich nie chcieli posłowie uwierzyć, dodając, że gdyby Turcy przyszli, potrafią ich pokonać. Nie zważali oni na żadne przedstawienia, a kiedy im pokazano pancerniki angielskie, które Arabi-basza miał zniszczyć, oświadczyli, że Anglicy postarali się zapewne o nowe okręty.

Dzienniki angielskie donoszą, że admirał Conrad skarżył się u rządu francuskiego na postępowanie Lessepsa, który ma podżegać mahometan i przez to pogorsza sytuacyę. Między innemi Lesseps miał powiedzieć, że Anglicy chyba po trupach jego i jego syna Wiktora wylądują i ma zachęcać Beduinów do obrony kanału suezkiego przeciw Anglikom. Oskarżenia te zdają się jednak bezzasadnemi. Agencya Havasa otrzymuje z Izmaili telegram, który tym doniesieniom wprost zaprzecza i mówi, że stosunki Lessepsa z Arabim-baszą miały na celu wyłącznie ułatwienie wychodźtwa stu dwudziestu Grekom, zabezpieczenie transportu 35 chorych, 11 sióstr miłosierdzia, jednego lekarza i czterech starców z Kairu do Izmalii, oraz utrzymanie pokoju i porządku w prowincyi Zagazig. Lesseps obstaje przy zdaniu, że Egipcyanie nie pogwałcą neutralności kanału suezkiego, jeśli Europejczycy nie dadzą powodu do tego i zaprotestował przeciw akcyi marynarki angielskiej, która stoi w sprzeczności z regulaminem Towarzystwa. Opinia publiczna w tamtych stronach podziela zapatrywania Lessepsa.

Według wczorajszego telegramu z Konstantynopola razem z Derwiszem baszą dowodzić mają wyprawą turecką Muchtar i Fuad basza.

Z Aleksandryi donoszą, że admirał Seymour odbył w niedzielę na pokładzie *Helikonu* rekonesans pod Abukirem i znalazł forty dobrze uzbrojone oraz zauważył wielki ruch między załogą.

Wyprawa angielska do Milaha w celu naprawy kolei żelaznej odbyła się z powodzeniem. Wojska Arabiego nie zaczepiały Anglików.

W bliskości najdalej wysuniętych angielskich placówek zrabowano kilka domów. Jednego z rabusiów schwytanego na uczynku rozstrzelano, dwóch innych przytrzymano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Linc, 1 sierpnia. Pochód z pochodniami na cześć Najd. Arcyksięcia Fryderyka i Arcyksiężnej Izabeli wypadł wspaniale. Wzięło w nim udział około 600 uczestników. Korpus oficerów pułku obchodzącego jubileusz wręczył Najd. Arcyksiężnej wspaniały bukiet róż.

Tryest, 1 sierpnia. Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik po zwiedzeniu węgierskiego oddziału wystawy udał się napowrót do pawilonu cesarskiego, gdzie podawano śniadanie. Następnie Najdost. Arcyksiążę w towarzystwie ministra handlu barona Pino zwiedził wystawę muzeum sztuki i przemysłu. Z pawilonu żelaznego, gdzie odbył się *cercle*, Najdost. Arcyksiążę udał się przez salę piwiarni pilzneńskiej do akwaryum, witany głośnemi okrzykami *slava* a następnie do pawilonu kroackiego, gdzie prezydent tego oddziału powitał Najdost. Arcyksięcia przemową w języku niemieckim i kroackim. Następnie Najdost. Arcyksiążę zwiedził wystawę marynarki, w końcu zaś oddział bośniacko-hercegowiński, gdzie prezydent Kirchmaier miał odpowiednią przemowę.

Po południu Jego Ces. Wysokość udzielał posłuchania a wieczorem odbył się objad galowy.

Serajewo, 1 sierpnia. Wspólny minister skarbu p. Kallay przybył tutaj o godzinie 7 wieczorem witany uroczyście przez tłumy ludu. Deputacya z metropolitą i burmistrzem na czele wyjechała naprzeciw p. ministra aż do Blazuju.

Paryż, 1 sierpnia. Rząd niemiecki zawiadomił rząd francuski, że gabinety zgodziły się uorganizować drogę uchwały konferencyi zbiorową obronę kanału suezkiego, w razie gdyby wypadki uczyniły to potrzebnem. Zdaje się, że gabinet francuski, z powodu podania się do demisyi, nie przyjmie na siebie inicyatywy, to jest przedłożenia tego wniosku konferencyi. W takim razie prawdopodobnie wniosek ten postawionym będzie przez Włochy.

Według wiadomości z Konstantynopola Porta zawiadomiła ks. Bismarcka, że przystąpi do wszelkich zbiorowych środków obrony kanału suezkiego, które otrzymają aprobatę konferencyi.

Reprezentant Rossyi na konferencyi otrzymał nowe instrukcye, które upoważniają go do uczestniczenia tylko w posiedzeniach mających za przedmiot obronę kanału suezkiego. Przedstawiciel Rossyi będzie mógł także być obecnym na posiedzeniach traktujących o interwencyi tureckiej, ale tylko w takim razie, jeżeli Anglia zgodzi się formalnie na tę interwencyę.

Paryż, 2 sierpnia. Prezydent Grévy przyjmował prezesów senatu i Izby, oraz inne osoby, a w ich liczbie także Saya i Ferrego, nikt jednak dotąd nie otrzymał misyi utworzenia gabinetu.

Londyn, 2 sierpnia. W Izbie niższej oświadczył Dilke, że sprawujący interesa rossyjskie otrzymał instrukcyę wziąć udział ponownie w konferencyi.

Londyn, 1 sierpnia. Sprawujący interesa rossyjskie zakomunikował lordowi Granville okólnik rossyjski oznajmiający, że przedstawiciel Rossyi na konferencyi będzie brał udział tylko w naradach nad kwestyą kanału suezkiego.

Daily News pisze, że admirał Seymour otrzymał polecenie domagać się wydania fortyfikacyj Abukiru, a w razie odmowy przystąpić do bombardowania.

Londyn, 1 sierpnia. Na posiedzeniu 1. by niższej Dilke oświadczył, że wszystkie mocarstwa wezwały sułtana, aby Arabiego-baszy ogłosił buntownikiem.

Wiedeń, 2 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Do *Tagblattu* donoszą z Londynu pod datą wczorajszą, że Derwisz-basza z 5000 wojsk tureckich ma jutro odpłynąć do Egiptu.

Tryest, 2 sierpnia. Po obiedzie galowym Najdostojn. Arcyksiążę Karol Ludwik na pokładzie okrętu *Pelagosa* przedsięwziął objazd portu i zatoki Muggia. Wszystkie okręty wojenne i parowiec Lloyda przyozdobione lampionami, wraz z niezliczoną liczbą uiluminowanych łodzi i innych statków przedstawiały prześliczny widok. Światło elektryczne zapalone na okręcie kazamatowym *Erzherzog Albrecht* oświecało okolicę na wielką odległość. Z dwóch statków puszczano ognie sztuczne. Wybrzeże przed wystawą zapełnione było niezliczonym tłumem ludności, która z zapałem oklaskiwała hymn ludowy, odegrany przy zbliżaniu się okrętu *Pelagosa*. Uroczystość skończyła się o wpół do jedenastej wieczorem.

Berlin, 2 sierpnia. (*Tel. pr.*) Poseł niemiecki przy Watykanie Schlözer powrócił z Warzinu, gdzie miał długą konferencyę z ministrem wyznań.

Petersburg, 1 sierpnia. (*Tel. pr. drogą pośrednią*). Po ostatnich wielkich aresztowaniach Kozłow miał zapewnić cara, że przynajmniej na trzy miesiące nie ma obawy żadnych zamachów i doradził bezzwłoczne odbycie koronacyi. Rada familijna zebrana z powodu urodzin carowej ma rozstrzygnąć w tej kwestyi.

Wczorajszy wielki pożar na przedmieściu Krestowskiem, mieszczącem wille letnie, zniszczył 120 domów, z których wiele nie było ubezpieczonych. Szkody ogromne. Wielki most na Newie w bliskości miejsca pożaru spalił się także. Most ten kosztował 55.000 rubli.

Rzym, 2 sierpnia. (*Telegram agencyi Stefaniego*). Włochy odpowiedziały na zaproszenie Anglii i Francyi, stawiając formalny wniosek zbiorowej akcyi mocarstw w celu ochrony wolnej żeglugi po kanale suezkim. Na wniosek ten zgadzają się obecnie wszystkie mocarstwa. Ambasador włoski w Konstantynopolu Corti ma polecenie przedłożyć ten projekt na najbliższem posiedzeniu konferencyi. Wniosek włoski zawiera dwa następne charakterystyczne punkta: 1) wyłącznie wylądowania i innych środków akcyi militarnej; 2) współdział wszystkich mocarstw, z włączeniem mocarstw morskich, nastąpi na podstawie poprzednio ustanowionych warunków i z zastrzeżeniem że mocarstwa rozstrzygną, gdyby te warunki okazały się niedostatecznemi.

Konstantynopol, 1go sierpnia. Na notę angielską żądającą ogłoszenia Arabiego-baszy buntownikiem odpowiedziała Porta notą w której oświadcza, że zgadza się w zasadzie na to żądanie. ogłoszenie jednak nastąpi dopiero po wylądowaniu wojsk tureckich w Egipcie.

Minister wojny zarządził na jutro odpłynięcie czterech okrętów transportowych z czterema bateryami artyleryi. Okręty te zabiorą z Saloniki pięć batalionów, ze Skodry trzy bataliony wojska i udadzą się do Aleksandryi. Dalsze transporta wojska nastąpią bezzwłocznie.

Londyn, 2 sierpnia. *Daily News* dowiadują się, że rząd angielski współdziałanie wojsk tureckich w Egipcie uczyni zależnem od dalszych warunków, a mianowicie od tego, ażeby Porta zawarła z Anglią konwencyę militarną, poddającą wojsko tureckie pod rozkazy generała Wolseleya.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 sierpnia 1882 godzina 1, m. 40. Losy kredytowe 177 25. Węg. akcye kredyt. 322 —, Akcye anglo-austr. 121 75, Akcye banku Union 122·90. Akcye kolei Karola Ludwika 320 —, Akcye kolei północnej 270 —, Akcye kolei południowej 138·60, Akcye kolei Alföld. 175·25. Akcye kolei Elżbiety 213·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—. Akcye kolei węg północno-wschodniej 164 50, Wiedeńskie losy 125 25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 50. Losy regulacyi Cissy 110 70, Losy tureckie 24·40, Węgierska renta 119 80 Akcye banku związkowego 112 60 Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.20·—. Węgierskie losy 121·—. Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 1 sierpnia 1882 godz. 5 m. 40, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102 75, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·— Usposobienie —.

Wiedeń, 2 sierpnia 1882. godz. 10 min. 40. Akcye kredytowe 319·20, Anglo-Austryackie 122·50, Unionbank 123·—, Kolej Karola Ludwika 320·25, Południowa 139·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·56, Rubel papier. 1·19½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 1 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.50 do 12·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurydza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·25 do 32·50 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·48 do 9 50 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 14 25 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 218.— m., żyto —·— m., spirytus 50·— m., olej rzepakowy 59·75 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 61 60 fr. olej rzepakowy 74·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.5mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 17.0 C. Psychrometr wilgotny 14.4°C. Prężność pary 10.6.mm. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 0 Wiatr SE2 Ozon 8.

Temperatura powietrza 13.6°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 764 2m.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2 sierpnia 1882 r.

Hotel George'a

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa M. Br. Błażowski z Dobrowody. K. ks. Wiazemski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. J. Lipski z Zarudzia. Dr. L Lutyński z Krakowa.

Hotel Langa,

Pp. J. Frenkl z Koniuszkowa. S. Klein z Wiednia. Sam. Klein z Wiednia. H. Schlesinger z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. S. Russakowski z Rossyi. J. Kolnek z Wiednia. J. Angres z Berlina.

Hotel Warszawski.

Pp Bischoff z Chlebowic. F. Nowacki z Podgórza

Hotel Krakowski

Pp. X. Mayer z Warszawy. Dr. A Nowakowski z Wiednia. W. Szymański z Warszawy.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 25 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany; o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociągi mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Zaproszenie do przedpłaty.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.,

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 1 sierpnia 1882.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	320 —	323 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172 25	175 25
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	304 50	309 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247 —	252 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 85	100 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 70	93 30
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 85	100 85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87 35	88 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 80	102 80
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 75	99 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100 75	101 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 25	100 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 51	9 61
Półimperyał	9 82	9 92
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 19 —	1 21 —
100 marek niemieckich	58 50	59 40
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 29 lipca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.10	77.25
luty-sierpień	77.15	77.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.75	77.90
kwiecień-październik	77.75	77.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132. —	132.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136.50	137.25
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	172.—
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.05	93.20
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95 30	95.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.75	99.25
Węgier	98.70	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.—	123 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322.25	322.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych á 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827.—	829.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	593.—	594 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	213.50	214.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2707 —	2712 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	322.50	323. —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	173.50	174. —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	342.75	343 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.50	141 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.75	161 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.25
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	99.80	100.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.80	100.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.10	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103. —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 95	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.75	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.60	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95 —	95.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.—	95.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.10	101.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95.—
z r. 1867	100.70	101.—
z r. 1868	98.—	98.50
z r. 1872	96.75	97.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.20	94.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	177.25	177.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	— —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	109	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.60	.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 10	120 35
Paryż za 100 fr.	47.75.—	47.80.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69 —
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67. —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.50	9 56.50
Rossyjski imperyał	9.84.—	9.86.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 1 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	10
„ „ „ w srebrze	77	75
Renta w złocie	95	40
Losy pożyczki z r. 1860	130	50
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	318	—
Londyn	120	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	56
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 905. (5212 2 3)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie: na posadę kierownika szkoły 2 klasowej w Rożnowie z płacą 400 zł. i i dodatkiem 50 zł. za kierownictwo, na posady nauczycieli z płacą 300 zł. przy szkołach etatowych w Borszczowie, Russowie, Olejowie, Zywaczowie, tudzież z płacą 250zł. przy szkołach filialnych w Głuszkowie, Kunisowcach, Orelcu, Repużyńcach, Widonowie. Kandydaci winni podania zaopatrzone w wykaz służbowy, dowody uzdolnienia i trzechletniej praktyki wnieść za pośrednictwem władz przełożonych w terminie 6 tygodni licząc od dnia 1 sierpnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sniatynie.

Do tymczasowego obsadzenia będą posady tymczasowych młodszych nauczycieli z z płacą 240 zł. i pokoikiem przy szkołach etatowych Czertowcu, Serafincach, Stecowie i Wołczkowcach, z płacą 200 zł. przy szkołach w Karłowie, Podwysokiej i Zawalu i z płacą 270 zł. przy szkole 2 klasowej w Zabłotowie Jedna praktykantka może otrzymać adjutum 100 zł. w którejkolwiek szkole.

Z Rady szkolnej okręgowej

Sniatyn dnia 27 lipca 1882.

L. 13766. (5237 1—3)

Konkurs na posady:

1. głównego kasyera przy kasie Dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami VIII klasy rangi za kaucyą w kwocie rocznej płacy.

2. ekspedyenta pocztowego w Felsztynie w powiecie Starego miasta za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. z rocznymi poborami płacy 300 zł, ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. i ryczałtu 400 zł. za codzienne jazdy posłańcze do dworca kolejowego w Felsztynie.

Podania należy wnieść co do pierwszej posady do trzech, co zaś do drugiej do czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 31 lipca 1882.

Licytacye.

Zl. 588. (5239 1—3)

Wegen Sicherstellung der Verpflegs-Erfordernisse für das Jahr 1883 bestehend in Brod zu Portionen à 87 5 gr. ferner Hafer, Heu, Streustroh und Bettenstroh, endlich Brennholz für die Konzentrirungsstationen Drohowyże bei Mikołajów und Olchowce bei Sanok wird Montag 11 September 1882 um 11 Uhr Vormittag beim k. k. Staats-Hengsten-Depot in Drohowyże eine Verhandlung durch Uebernahme schriftlicher Offerte, welche zu diesem Zwecke auch durch die k. k. Post eingesendet werden können, abgehalten werden.

Die näheren Bestimmungen hierüber können in der Rechnungs-Kanzlei des k. k. Staats-Hengsten-Depots in Drohowyże, dann aus der, bei den k. k Bezirkshauptmannschaften Żydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil, Rudki Bobrka, Lisko, Brzozow, Jasło, Krosno, Kamionka, Dolina, Sambor, Mosciśka, Sanok, Gródek, Przemysl, dann bei den Magistraten Lemberg, Mikołajow, Stryj, Rozdoł, Szczerzec erliegenden Kundmachungen entnommen werden.

Vom k. k. Staats-Hengsten-Depot in Drohowyże, am 31 Juli 1882.

L. 26871. (5235 1—3

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi ze 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 sierpnia 1882 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Piotra Zajączkowskiego wedle Dom. 235 pag. 435 n. 1 haer należącej połowy realności pod l. 956¼ we Lwowie położonej, na którym terminie połowa tej realności także niżej ceny wywołania 742 zł. 50 ct. w. a. jednakże nie niżej 500 zł w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 50 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Pająk uchwałą z dnia 28 stycznia 1882, l. 1685 mianowany został.

Lwów, dnia 24 czerwca 1882.

L. 2204. (5226 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 1000 zł. odbędzie się na rzecz Dawida Leiby Schreibera w tutejszym sądzie w dniach 25 sierpnia i dnia 22 września każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 1/5 części całej realności i połowy 1/5 części z połowy realności pod lk 285 w Oleszycach miasteczko położonej, dalej 3/20 części z jednej połowy i 2/15 części z drugiej połowy wyż wymienionej realności.

Cenę wywołania stanowi kwota 1175 zł. Wadyum 117 zł 50 ct. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Lubaczów, dnia 14 kwietnia 1882.

L. 3925 (5231 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności wspólnej sierocińskiej kasy, wynoszącej 200 zł, odbędzie sąd tutejszy 17 sierpnia, 14 września i 9 października 1882 licytacyjną sprzedaż tabularnej realności dłużnika Herscha Heilberga pod ld. 313 w Janowie położonej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 800 zł. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k sad powiatowy.

Janów, 25 czerwca 1882.

L. 5507. (5234 1—3)

C. k. sąd powiatowy mies. del. sek. II we Lwowie uwiadamia, iż na żądanie funduszu wdów i sierót po gr. kat księżach Archidyecezyi lwowskiej w celu zaspokojenia sumy 2100 zł. w. a. w kruszcowej monecie srebrnej wraz z 10ma zapadłemi już 8 prc. ratami dnia 28 maja i 28 listopada w latach 1877, 1878, 1879, 1880 i 1881 po 84 zł. w. a. tudzież 6 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do zupełnego zaspokojenia liczyć się mającemi, a w końcu 28 prc. odsetkami od całego kapitału i 6 prc, odsetkami zwłoki nadal od dnia 29 listopada 1881 bieżącemi przymusowa sprzedaż realności pod l. 65 w Zniesieniu położonej, dłużnika Jakóba Kesselringa własnej ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole egzekucyjnego oszacowania z dnia 27 kwietnia 1880, l. 5082 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniu 20 września, na dniu 18 października i na dniu 22 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsiewziętą zostanie.

Cenę wywołania realności pod l. 65 w Zniesieniu położonej stanowi kwota szacunkowa 11600 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania czyli kwotę 1160 zł. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół egzekucyjnego opisania i zajęcia jako też oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 19/4 1882 weszli do hipoteki powyższej realności, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adw. dr. Lukę z substytucyą adw. dr. Reicha.

Lwów, 23 lipca 1882.

L. 16942. (5170 2—3)

C k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie Herscha Wuhl przeciw Markowi S riblak o 35 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej w Jaworowie nr. 65 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 210 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to dnia 10 sierpnia, 7 września i 12 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyne wolno przejrzeć w ts. regisraturze.

Kossów dnia 31 grudnia 1881.

L. 2094. (5099 2—3)

C k. sąd pow. w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie należących Zakładowi kredytowemu włościańsk. we Lwowie od spadkobierców Martyna Pańciaka 17 zapadłych rat pożyczkowych po 6 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej w Opace pod l. 45/98 położonej, w jednym terminie t. j. dnia 19 września 1882 o 9 godz. przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na tym terminie za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Cena wywołania wynosi 150 zł., wadyum 10 procent tejże. Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż, dnia 7 lipca 1882.

L. 4922. (5107 2—3)

Podaje się do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw galicyjskiego Banku hipotecznego przeciw Abrahamowi Dawidowi Danknerowi o 226 zł. 80 ct., 226 zł. 80 ct., 226 zł. 80 ct. i 3408 zł. a. w. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. k. 29 w Horodence położona, wedle dom. tom. III pag. 186 poz. 7 haer. Abrahama Dawida Danknera własna, dnia 28 sierpnia 1882 o 8 godzinie przed południem w lokalnościach sądu Horodeńskiego drogą licytacyi najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiek cenę nawet niższą od ceny szacunkowej w kwocie 15063 zł. 50 ct., którą jako cenę wywołania się ustanawia Zakład wynosi kwotę 753 zł. 50 ct. Resztę warunków wolno przeglądnąć w registraturze sądu tutejszego.

Z c k. Sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 14 lipca 1881.

L. 8923. (5058 3—3)

W dniach 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Jurka Ilczyszyna pod nr. 235/269 w Lityni w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie resztującej wierzytelności Kasy pożyczkowej powiatowej Drohobyckiej w kwocie 44 zł. 91 ct. Cena wywołania 420 zł, wadyum 42 zł. Na trzecim terminie nastąpi sprzedaż także niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied.

Medenice dnia 31 grudnia 1881.

L. 2197. (5110 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod n. k. 433 w Niepołomicach położonej, własność tabularną Michała Sumary stanowiącej, celem zaspokojenia należącej się Sarze 2go Blumenfeldowej sumy 50 zł. a. w. z pn. w dwóch terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 14 sierpnia i dnia 14 września 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, iż połowa tej realności na tych terminach niżej ceny szacunkowej sprzedana nie będzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 zł. 22½ ct. Wadyum zaś 20 zł. Wyciąg hipoteczny i protokoł oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 9 czerwca 1882.

L. 14224. (5054 3—3)

C. k sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 267 zł 50 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności n. 36 w Borkach wielkich, dłużników masy nieobjętej ś. p. Chemy Studennej i Andrucha Chudzy własnej, dnia 14 sierpnia 18 września i 16 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 700 zł. wynoszącej pozbytą zostanie Wadyum wynosi 70 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 26 maja 1882.

Licytacye.

L. 3579. (5169 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż 3 realności t. j. w Kętach położonych, wykazami hipotecznemi 1 650 i 1179 objętych, Zyglów własnych, i realności w Nowejws pod nr. k 87 położonej, Anny Zyglowej własnej, na pokrycie pretensyi Jana Gabrysia w sumie 200 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 28 sierpnia i 16 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 2310 zł., wadyum 231 zł. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Goyskiego w Kętach, a termin lżejszych warunków na dzień 16 października 1882 o godz. 3 po południu.

Kęty, dnia 20 czerwca 1882.

L. 2320. (5202 2—3)

C. k. sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie dnia 31 sierpnia, 28 września i 26 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż części realności l. 58, realności l. 116 stanowiącą w Frysztaku położonej, wedle libr. dom. tom. II pag. 246 n 8 haer. Feli sa Ortyńskiego własnej, na rzecz Simchy Teppera pto 50 zł.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł., warunki w registraturze.

Frysztak, dnia 25 czerwca 1882.

L. 2756. (5148 2 3)

Celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Zaprzałki w kwocie 86 zł 82 ct. z pn. rozpisuje się publiczna przymusowa sprzedaż a) połowy realności gruntowej pod l. wykazu hipotecznego 170 w Rzepienniku biskupim położonej, tudzież b) realności gruntowej od l wykazu hipotecznego 203 w Rzepienniku biskupim położonej, dłużnika Adama Zaprzałki własnych, która się odbędzie w trzech terminach, a to 30 sierpnia, 25 września i 23 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie, które to realności zostaną przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Cena wywołania ½ realności pod licz. wykazu hipotecznego 170 w Rzepienniku biskupim położonej, stanowić będzie cena szacunkowa w ilości 150 zł., zaś cenę wywołania realności pod l. wyk. hip. 203 w Rzepienniku biskupim położonej, stanowić będzie cena szacunkowa w ilości 504 zł a w.

Wadyum wynosi dotyczącej ½ realności l. wyk. hip. 170 objętej kwotę 15 zł., zaś dotyczące realności l. wyk. hip 203 kwotę 50 zł. 40 ct. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kurator w osobie adw. dra Sleczkowskiego w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 2 czerwca 1882.

L. 4695. (5150 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Magdaleny Zaprzałkowej w kwocie 126 zł. 25 ct. publiczna przymusowa sprzedaż realności grunt. pod n. k. 116 i 228 w Rzepienniku biskupim położonej, wykazem hip. l. 116 objętej, dłużnika Jakóba Zaprzałki własnej, a to w dniu 31 sierpnia, 27 września i 25 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, przy trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi cena w kwocie 768 zł. Wadyum wynosi 76 zł. 8 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 14 czerwca 1882.

L. 8065. (5151 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 29 sierpnia, 26 września i 24 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż 6 prętów gruntu w roli „Krawczówce“ w Regietowie niżnym pod nr. k. 69 położonych, ciała hipotecznego niestanowiących, a będących własnością Anny Korin a to na zaspokojenie rat alimentacyjnych po 10 ct. w. a. dziennie Krystynie 2go Trynkatowej od dnia 16 listopada 1877 należnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł., wadyum 35 zł. Warunki licytacyjne i akty zastawnego opisania i egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O tem się także wszystkich niewiadomych wierzycieli, dla których kuratorem adw. Sleczkowskiego zamianowano, uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 29 czerwca 1882.

L. 1565. (5177 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Klemensa Zagórskiego przeciw masie Karola Schwenka a względnie jego spadkobiercom o zapłacenie 220 zł. a. w., na skutek wezwania c. k sądu krajowego krakowskiego z dnia 10 lutego 1882 odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym egzekucyjna licytacya ⁵/₆ części realności pod n. 2 w Lednicy niemieckiej położonej, a to w trzech terminach, to jest dnia 7 września, 5 październ ka i dnia 9 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2323 zł. 45⁵/₆ ct. Wadyum 233 zł. a. w. Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 24 czerwca 1882.

L. 2389 (5204 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 80 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Franciszka i Rozalii Prokulewicz, ciała hipotecznego niestanowiącej, z domu i ogrodu 160 kwadr. sążni składającej się, na 280 zł. ocenionej realności pod l. 78 w Zabożu na dniu 18 września, 16 października i 27 listopada 1882. Poręczne 28 zł. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej; w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej. Resztę warunków, tudzież protokoły opisania i oceniania realności te przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 4 marca 1882.

Z. 7687. **Verpachtung** 5211 2—3)

des Religionsfonds-Meierhofes

„Dubowa“

in der Bukowina.

Der dem buk gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Terebleşti bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa“ VII Kuczurmarer Pachtsektion, bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, darunter 1415 Joch Aecker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, sowie mit einer Brandweinbrennerei ohne Einrichtung, wird von der k k Direktion der Güter des genannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer vom 1 November 1882 angefangen d. i auf die Zeit vom 1 November 1882 bis Ende Oktober 1894 unter den, in dem hieramts zur Zahl 7687 ex 1882 erliegenden Offertverhandlungs-Protokolle dato 5 Juni 1882 enthaltenen Bedingungen im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof ist circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz der Lemberg-Czernowitz-Jassyer Eisenbahn entfernt gelegen.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr Stempelmarke versehen und im Uibrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k k. Güter-Direktion, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 21 August 1882 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld, welches der Offerte beizuschließen ist, beträgt 3000 fl. im Baaren, oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowiner gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz am 26 Juli 1882.

L. 4142. (5207 2—3)

Celem wydobycia kwot 3000 zł., 600 zł. i 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 30 sierpnia, w dniu 28 września i na dniu 30 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. 189 w Oleszu tutejszego powiatu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Karola Skórskiego własnej już zastawniczo opisanej i oszacowanej.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, na trzecim terminie za a nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Cena wywołania 14.450 zł.

Wadyum 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w s. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 8 lipca 1882.

L. 3427. (5206 2—3)

Celem wydobycia resztującej kwoty 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 30 sierpnia, na dniu 27 września i na dniu 30 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 238 w Gruszce powiatu tutejszego położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Abrahama Schächtera własnej już zastawniczo opisanej i oszacowanej. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena wywołania 9320 zł.

Wadyum wynosi 932 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 26 czerwca 1882.

L. 3827 (5201 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 89 zł 19 ct. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 209 w Dołżańce dłużnika Iwana Wasylków własnej dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 150 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 15 zł. resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 22 maja 1882

L. 2874. (5205 2—3)

C. k. sąd w Tłumaczu podaje do wiadomości, że w sprawie Karola Jakobschego przeciw Feliksowi Skórskiemu pto. 350 zł. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. 71 w Oleszy dłużnika własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a to w sądzie w Tłumaczu w dniach 30 sierpnia, 28 września i 30 października 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem, na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny, na trzecim i niżej ceny szacunkowej.

Cena wywoławcza 495 zł w. a.

Wadyum 10 prc ceny wywołania.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w sądzie do przejrzenia.

Tłumacz, dnia 30 czerwca 1882.

Z 9449. (5214 2—3)

Vom k k. Bezirks-Gerichte in Drohobycz wird bekannt gegeben, daß über Ansuchen des Samborer k. k. Kreisgerichtes vom 25 April 1882, Z 2975 die exekutive Feilbiethung der der Lea Feldhoff eigenthümlich gehörigen keinen Tabularkörper bildenden sub CN 498 in Borysław gelegenen Realität zur Befriedigung der Wechselsumme von 1000 fl. ö. W. s. N. G. zu Gunsten der Liebe Meakes am 21 August und 26 September 1882 jedesmal um 10 Uhr Vm. im B Nr. 5 in dem Gerichtsgebäude und zwar nur über oder um den Schätzungswerth stattfinden werde

Der Schätzungswerth beträgt 1500 fl. ö. W.

Das Vadium 10 prc. davon.

Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und der Schätzung der zu veräußernden Realität, sowie die Feilbiethungsbedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

Drohobycz, am 9 Mai 1882.

L. 534. (5175 2—3)

Ces. król. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Myszora w kwocie 1600 zł. a. w. z pn odbędzie się w sądzie w dniu 28 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano, jako na czwartym terminie publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod nr k. 12 w Taściszowej, dłużnika Franciszka Jarosza własnej, zastawniczo opisanej i oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 10320 zł. Realność ta przy powyższym terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 1032 zł. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze

Wojnicz dnia 14 maja 1882.

L. 3476. (5189 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 4 rat po 6 zł 81 ct. i resztę kapitału w kwocie 75 zł. 37 ct. a. w. z pn. od Hrynka Paternaka się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. 20 st. 37 now. w Czułowicach, wykazem hipotecznym l. 51 księgi gruntowej gminy Czułowice objętej na trzech terminach, a to dnia 25 sierpnia, 23 września i 3 października 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 26 października 1882 tamże. Cena wywołania 300 zł. a. w., wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce. Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. Włodzimierza Luszpińskiego c. k. notaryusza ze substytucyą p. Jana Wierbickiego w Komarnie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno dnia 31 maja 1882.

L. 3144. (5102 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem, iż celem ściągnięcia drogą egzekucyi sumy:

a) 600 zł. w. a. z procentami 6 prc. od dnia 26 maja 1881 i kwoty 6 zł. w. a. jako 1 prc. prowizyi.

b) 600 zł. w. a. z procentem 6 prc. od dnia 26 listopada 1881 i kwoty 6 zł, jako 1 prc. prowizyi z potrąceniem a conto powyższych zaległości kwoty 84 zł. 40 ct. w. a.

c) koszta egzekucyi w kwocie 22 zł. 66 ct. w. a. przyznanych na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w trzech terminach a mianowicie: w dniu 5 września 1882, w dniu 3 października 1882 i w dniu 8 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya dóbr Bzianka wedle wyk. hip. 232 karta B. u 5 haer. Edwarda Freunda własnych pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, jedynie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże ceny.

2 Cenę wywołania stanowi 30.062 zł. przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład wadyum 10/100 ceny wywołania to jest sumę 3006 zł. 20 ct. w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego Banku obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w w gotowiźnie było złożone, w cenie kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 8 listopada 1882, o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszem archiwum.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych osobiście, tych zaś którzyby po dniu 6 marca 1882, jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tych dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza albo wcale nie, albo w czasie doręczoną być nie mogła przez ustanowionego kuratora w osobie adw. Dr. p. Rybickiego z substytucyą adw. Dr. p. Alsa i przez edykta.

Rzeszów, 6 lipca 1882.

L. 3826. (5210 3—3)

Sprostowanie. Pomyłkę w edykcie z dnia 22 maja 1882, l. 3826 umieszczonym w numerach 169, 170 i 171 „Gazety Lwowskiej“ prostuje się niniejszem w ten sposób, że nie realność Wasyla Bilskiego w Dołżance lecz realność dłużnika Józefa Bilskiego pod l. 86 w Iwaczowie dolnym w czasie i warunkach w edykcie owym wyrażonych, publicznie sprzedaną zostanie.

Tarnopol, dnia 28 lipca 1882.

L 2937. (5196 3—3)

W dniach 14 sierpnia, 11 września i 13 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 67 subrep 148 w Hołyniu położonej dłużnika Iwana Manezyja własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 400 zł. jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k sąd powiatowy.

Rożniatów, dnia 21 lipca 1882.

L 665. (5168 3—3)

C. k. sąd powiatowy zaprasza do licytacyi gospodarstwa włościańskiego nr. 6 w Lipnicy górnej na dzień 21 sierpnia, 21 września i 20 października 1882 godzinę 10 rano do gmachu sądowego dla ściągnięcia wierzytelności Justyny Nowakowej w kwocie 194 zł. Cena wywołania 949 zł. Wadyum 10 procent; reszta warunków w registraturze do przejrzenia

Jasło dnia 28 lutego 1882.

L. 29556. (5070 2—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia, że celem ściągnięcia sumy 1213 zł. 39½ ct. a. w., na rzecz Jana Nikischa w stanie biernym realności we Lwowie pod l. 830¼ położonej, zaintabulowanej, odbędzie się ponowna relicytacya tejże realności w tutejszym sądzie w jednym terminie dnia 19 października 1882 o godz. 10 przed południem, w którym takowa poniżej ceny szacunkowej, ustanowionej w kwocie 10921 zł. 90¼ ct. a. w. sprzedaną będzie. Wadyum 550 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

O czem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Włodzimierza Michlika, Jana Czerwińskiego, Klarę Czerwińską, Antoninę Tefon, Wincentego Lenkiewicza, Maryę Grąbczewską i Konradę Michlik, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzy po dniu 23 lipca 1879 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem licytacyjnym nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego już dla nich kuratora adwokata dra Skałkowskiego, lub tegoż zastępcy adw. dra Krówczyńskiego i przez edykta zawiadamia się Lwów, dnia 8 lipca 1882

L. 25150. (5134 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Kasy oszczędności przeciw Janowi i Tekli małżonkom Mrozowskim pto 2200 zł. 56 ct. a. w. dozwoloną została egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 747¼ we Lwowie.

Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się jeden tylko termin na dzień 22 września 1882 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw ustnych, na którym to terminie powyższa realność za jakąkolwiek bądź sumę sprzedaną będzie

Cenę wywołania stanowi suma 7100 zł. a. w. Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 350 zł. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 15 lipca 1882.

L. 16941. (5171 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Wuhl przeciw Hryckowi Skriblak o 50 zł. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności dłużniczej pod nr. 65/2 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 210 zł. oszacowanej, w trzech terminach a to dnia 10 sierpnia, 7 września i 12 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne są w ts. registraturze do przejrzenia.

Kossów dnia 31 grudnia 1881.

L. 2936. (5195 2—3)

W dniach 14 sierpnia, 11 września i 13 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 237 subrep. 223 w Hołyniu położonej dłużnika Antoniego Zurakowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł w. a. z p. n każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 150 zł jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C, k. sąd powiatowy

Różniatów, dnia 20 lipca 1882.

L. 2398. (5194 2—3)

W dniach 14 sierpnia, 11 września i 13 października 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 140 subrep. 95 w Hołyniu położonej dłużnika Haata Iwachniuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt włościańskiego na zaspokojenie sumy 95 zł. 98 ct. w. a. z p. n. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 200 zł. jest ceną wywołania

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Różniatów, dnia 9 lipca 1882.

L. 3046. (5188 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia Józefa Fischmanna przeciw Michałowi Muzyka w kwocie 31 zł. 50 ct. a. w. z pn. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 114 st. 163 now. w Tuligłowcach, ciała tabularnego niestanowiącej, na trzech terminach a to dnia 25 sierpnia, 20 września i 3 października 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 26 października 1882 tamże. Cena wywołania 261 zł. a w., wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiony kuratorem p. Włodzimierz Luszpiński c. k. notaryusz w Komarnie. Z c. k sądu powiatowego.

Komarno dnia 31 maja 1882.

L. 3528. (5190 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 14 rat po 9 zł a. w. i resztującego kapitału 78 zł. 90 ct. a. w. z pn. od Iwana Lew z Brzeźca się należących, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 23 st. 39 now. w Brzeźcu, wykazem hipotecznym l. 58 księgi gruntowej gminy Brzeziec objętej, na trzech terminach a to dnia 25go sierpnia, 20go września i 3 października 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w biurach tegoż sądu Termin do ułatwiających warunków dnia 26 października 1882 tamże.

Cena wywołania 300 zł. a w., wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Włodzimierza Luszpińskiego w Komarnie ze substytucyą p. Wierzbickiego w Komarnie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno dnia 29 maja 1882.

L. 2316. (5016 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Antoniego Nakonecznego w kwocie 220 zł. 51½ ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod lk 57 w Hurku położonego, wedle wykazu hipotecznego dla tej gminy l 123 na imię dłużnika Walentego Nakonecznego zapisanego, w drodze publicznej licytacyi na dniu 16 sierpnia, 13 września i 13 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 869 zł. a. w., wadyum wynosi 86 zł. 9 ct.

Gdyby realność wspomniana w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim nawet niżej tej ceny sprzedaną być nie mogła, odbędzie się dnia 17 listopada 1882 o godzinie 10 rano, termin do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

Akt opisania i oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyi, można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

Dla tych, którzyby po dniu 10 maja 1882 z prawami rzeczowemi weszli na wspomnianą realność, ustanowiono adw. dr. Smutnego kuratorem, o czem ich są zawiadamia.

Przemyśl, 13 maja 1882

Księgi gruntowe.

L. 9583. (5046 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi

I. w okręgu Sądu obwodowego w Tarnowie:

Kliszów Dom. 41 pag 327 w gminie katastralnej Kliszów,

Borki Dom. 62 pag. 149 w gminie katastralnej Borki,

Krzemienica Dom. 62 pag. 155 i Górki Dom. 62 pag. 137 w gminie katastralnej Krzemienica okręgu Sądu powiatowego w Mielcu,

Karwodrza część Dom. 49 pag. 459 i Karwodrza dolna Dom. 78 pag. 431 w gminie katastralnej Karwodrza,

Gromnik Dom. 42 pag. 259 i Szydłowa Dom. 42 pag. 263, w gminie katastralnej Gromnik;

Rychwałd do Pleśny Dom. 55 pag. 25 i Rychwałd do Łowczówka Dom. 24 pag. 467 w gminie katastralnej Rychwałd okręgu Sądu powiatowego w Tuchowie,

Uście pojezuickie Dom. 11 pag. 179, w gminie katastralnej Uście jezuickie okręgu Sądu powiatowego w Dąbrowy,

Januszkowice Dom. 43 pag. 167 w gminie katastralnej Januszkowice okręgu sądu powiatowego w Brzostku,

II. W okręgu Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Łazy ad Jazowsko Dom. 55 pag. 7 osobne ciało tabularne, w gminie katastralnej Łazy brzynskie,

Sucha Struga ad Barczyce Dom. 113 pag. 284 osobne ciało tabularne, w gminie katastralnej Sucha Struga,

Obłazy Dom. 113 pag. 282 w gminie katastralnej Obłazy, okręgu Sądu powiatowego w Starym Sączu,

Podobin Dom. 17 pag. 423 osobne ciało tabularne przyległość do Poremby Wielkiej, w gminie katastralnej Podobin, okręgu Sądu powiatowego w Limanowy, położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykaz tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 31 lipca 1882, uważane będą, a od tegoż z dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym Sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w Sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 d p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej wte wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie, co do wykazów tabularnych ad I. do Sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do Sądu obwodowego w Nowym Sączu najdalej do dnia 31 sierpnia 1883 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków, d. 6 czerwca 1882.

L. 9202. (4830 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Sors Kobylec Dom. 74 pag. 135, Borowiecka i Sors Kobylec Dom. 18 pag 341 „Studzieniska", w gminie katastralnej Kobylec — okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Węglówka Dom. 23 pag. 191 i Węglówka Dom. 115 pag. 328 w gminie katastralnej Węglówka — okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Czarny Potok w gminie katastralnej Stary Potok — okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Kęty w gminie katastralnej Kęty — okręgu sądu powiatowego w Kętach;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Wolica ad Mikulice w gminie katastralnej Wolica;

Maćkówka ad ordynacya Przeworska w gminie katastralnej Maćkowka,

Chałupki (do ordynacyi Łańcuckiej) w gminie katastralnej Chałupki — okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

1. Tryncza, 2. Wulka małkowa, 3. Wulka ogryzkowa, w gminie katastralnej Trynczа z miejscowościami Wólka małkowska i Wólka ogryzkowa — okręgu sądu powiatowego w Przeworsku, w części także w obrębie gminy katastralnej Chodaczów — okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Orzechów Dom 71 pag. 309 w obrębie gminy katastralnej Orzechów a w części także w gminach katastralnych Zalesie i Pniów;

1. Turbia, 2. Wola Turebska ad Turbia 3. Obojna ad Turbia, w gminie katastralnej Turbia — okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Babica w gminie katastralnej Babica — okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowenego w Rzeszowie;

Wyrzne albo Wyrznie ad Czudec i Piekarówka w obrębie gminy katastralnej Wyrzne a w części także w obrębie gminy katastralnej Połomia — okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie i w obrębie gminy katastralnej Babica — okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Rzeszowie;

1. Tyczyn, 2. Propinacyja Tyczyńska, 3. Grunta w Tyczynie zwane Prebenda św. Krzyża, 4. Część względnie grunt Tyczyna Prebenda św. Krzyża zwany, w gminie katastralnej Tyczyn — okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Kolbuszów górny i Mroczkówka ad Kolbuszowa górna — okregu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Miechocin (ad tractum Dzików) w gminie katastralnej Miechocin — okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

1 Zaborów vel Zaborowice ad Czudec. 2. Glinik Charzewski i 3 Glinik ad Czudec w gminie katastralnej Zaborów z miejscowością Glinik okręgu sądu powiatowego w Strzyżowie;

Giedlarowa vel Gillerowa ad Leżajsk w gminie katastralnej Giedlarowa — okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

położnych według ustawy krajowej z 20 marca 1874, l. 29 Dz. ust kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 15 lipca 1882 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie krajowym w Krakowie, pod II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod IV w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesionelub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 d. p p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionemi wykazami tabularnemi,

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego Sądu kollegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I do sądu krajowego w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III do sądu obwodowego w Wadowicach, co do wykazów tabularnych ad IV do sądu obwodowego w Rzeszowie, najdalej do d ia 31 sierpnia 1883, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się że, termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 31 maja 1882.

L. 16350. (5135 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 29 marca 1881 do l. 7392 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu c. k. sądu powiatow.
1	Stodółki z kolonią Ebenau		w Gródku.
2	Dobrotsany		
3	Rzyczki		w Rawie
4	Dyniska	Dyniska	w Uhnowie
5	Magdalenka		
6	Kropiwiszcze czyli Kropiwiska	Kropiwiszcze	miej. del. w Kołomyi
7	Józefówka		
8	Chlebiczyn leśny	Chlebiczyn leśny	
9	Chlebiczyn górny		
10	Siemakowce nad Prutem	Siemakowce nad Prutem z przysiół. Cuculin	
11	Cuculin		
12	Toporowce		w Horodence
13	Szeszory		w Kosowie
14	Chocimierz i Sielec	Chocimierz	w Obertynie
15	Chocimierz część		
16	Skopów		miej. del. w Przemyślu
17	Srednia		
18	Jodłówka	Jodłówka	w Jarosławiu
19	Swiebodna	Swiebodna	
20	Rozbórz okrągły	Rozbórz okrągły	
21	Rozbórz długi połowa	Rozbórz długi	
22	Rozbórz długi ¼ część I		
23	Rozbórz długi ¼ część II		
24	Więckowice - Białobrzeskie		
25	Tyniowice		
26	Chotyniec	Chotyniec	w Krakowcu
27	Chałupki - Chotynieckie		
28	Dąbrowa		
29	Załazie		
30	Spokojówka		
31	Prochalina		
32	Cehlany		
33	Drozdowice		w Niżankowicach
34	Załuże		w Sanoku
35	Wielopole		
36	Dolina		
37	Wojskie czyli Ujskie		
38	Dziurdziow		w Lisku
39	Jaremków		w Rudkach
40	Posada chyrowska		w Starejsoli
41	Słohynie z Posadą Chyrowską albo Poletyłówką		
42	Hurnie		w Stryju
43	Koniuchów		
44	Lubieńce		
45	Demenka poddniestrzańska		dawniej w okr. ck. sądu. pow. w Mikołajowie
46	Turady		
47	Iwanowce		obecnie w okr. ck. sądu pow. w Żydaczowie
48	Siewka albo Siwka		w Wojniłowie
49	Bednarów I część	Bednarów	miej. del. w Stanisławowie
50	Bednarów II część		
51	Dzwinogród		w Buczaczu
52	Zielona		w Haliczu
53	Pitrycz		
54	Łokutki z Słobudką i Jackówką		w Tłumaczu
55	Oleszów		
56	Morawczyzna i Wiśniewczyzna czyli Isza scheda dóbr Kupczyniec	Kupczyńce z miejscowościami Józefówka - Maryanka	miej. del. w Tarnopolu
57	Maryanka i Józefówka czyli IIga scheda dóbr Kupczyniec		
58	Kupczyńce scheda IIIcia		
59	Kupczyńce część 9/48		
60	Ludwikówka		w Mikulińcach
61	Czartorya		
62	Mogiła	Rakowiec	w Wisniowczyku
63	Majdan X i XIV scheda		w Kopyczyńcach
64	Zawale		
65	Chudykowce	Chudykowce	w Mielnicy
66	Przysiołek Uścia biskupiego z Cukrownią z dóbr Chudykowce wydzielonej		
67	Michałówka		miej. del. w Złoczowie
68	Olszanica		
69	Trendowacz		
70	Ryków		
71	Podlipce Januszowskie	Podlipce	
72	Podlipce Morawskie		
73	Ditkowce	Ditkowce i Gaje Ditkowieckie	w Brodach.
74	Gaje Ditkowieckie		
75	Leszniów	Leszniów z miejsc. Piaski i Karolówka	
76	Część dobr Leszniów		
77	Karolówka		
78	Piaski		
79	Grzymałówka		
80	Rzepniów	Rzepniów	w Busku.
81	Rzepniów Hermanów		
82	Nowy Rzepniów		
83	Majętność Jadwiga		
84	Błozynów czyli Bołożynów	Bołożynów z miejsc. Kobyle i przysiółk. Bortniki i Kuliki a w gminie podatkowej Bołożynów	w Olesku
85	Suchodół	Suchodół z Huciskiem i Hutą suchodolską	w Bóbrce
86	Hucisko czyli Huta suchodolska		
87	Hłobowice czyli Hlebowice wielkie		
88	Zabokruki		
89	Sokołówka		
90	Bryńce cerkiewne		
91	Wybranówka		Bóbrce.
92	Chorościec		Kozowej.
93	Dmuchawiec		
94	Chorobrów		
95	Płaucza wielka		
96	Kopań	Kopań z miejscowością Gniła	Przemyślanach.
97	Część Kopań zwana Gniła		
98	Kotów		Birczy.
99	Rudawka		
100	Sliwnica przyległość do Dubiecka czyli „Sliwnica górna“	Sliwnica	Dubiecku.
101	Sliwnica Probostwo czyli „Sliwnica dolna“		

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych:

1. Słobudki z kolonią Ebenau
2. Dobrostany podlegających c k. sądowi powiat. w Gródku.
3. Zużel
4. Zabcze murowane podlegających c. k. sądowi powiat w Bełzie.
5. Wola wielka podlegająca c. k. sądowi powiat. w Cieszanowie.
6. Butyny podlegające c. k. sądowi powiat. w Mostach wielkich.
7 Horodzów
8. Ruda manastyrek z miejcowościami Zamek i Kamienna góra podlegających c. k. sądowi powiat. w Rawie.
9. Ruda magierowska podlegająca c. k. sądowi powiat w Rawie.
10. Rzyczki podlegające c. k. sądowi powiat w Rawie.
11. Byszów podlegający c. k. sądowi powiat. w Sokalu.
12 Machnów z przyległością Zielona machnawska
13. Dyniska podlegających c. k. sądowi powiat. w Uhnowie.
14. Zamulince
15. Chlebiczyn leśny
16. Siemakowce nad Prutem z przysiołkiem Cuculin podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Kołomyi.
17. Szeszory podlegające c. k. sądowi powiatowemu w Kossowie.
18. Isakow
19. Piotrów
20. Siekierczyn
21. Chocimierz podlegających c. k. sądowi powiat. w Obertynie.
22. Załucze nad Czeremoszem
23. Kniaże podlegających c. k. sądowi powiat. w Sniatynie.
24. Skopów
25. Srednia podlegających c. k. sądowi powiat. m d. w Przemyślu.
26. Jodłówka
27. Swiebodna
28. Rozbórz okrągły
29. Więckowice białobrzeskie
30. Tyniowice
31. Rozbórz długi podlegających c. k. sądowi powiat. w Jarosławiu.
32. Chotyniec podlegający c. k. sądowi powiat. w Krakowcu.
33. Niżankowice z Wyhadowem
34 Drozdowice
35. Fredropol podlegających c. k. sądowi powiat. w Niżankowicach.
36. Załuże podlegające c. k. sądowi powiat. w Sanoku.
37. Wielopole
38. Dolina
39. Wojskie czyli Ujskie podlegających c. k. sądowi powiat. w Sanoku.
40. Dziurdziów podlegający c. k. sądowi powiatowemu w Lisku.
41 Krynica podlegająca c. k. sądowi powiat. w Medenicach.
42 Jaremkow podlegający c. k. sądowi powiatowemu w Rudkach.
43. Posada chyrowska
44. Słochynie podlegających c. k. sądowi powiat. w Starej soli.
45. Hurnie
46. Koniuchów
47. Lubieńce podlegających c. k. sądowi powiat. w Stryju.
48. Demenka poddniestrzańska
49. Turady
50. Iwanowce podlegających dawniej w c. k. sądzie powiat w Mikołajowie, obecnie zaś w c k sądzie powiat w Żydaczowie.
51. Siwka podlegających c. k. sądowi powiat. w Wojniłowie.
52. Drohomirczany
53. Bednarów podlegających c. k. sądowi powiat. m. del. w Stanisławowie.
54. Pielawa z Janówką
55. Dzwinogrod
56. Zielona podlegających c. k. sądowi powiat. w Buczaczu.
57. Pitrycz podlegający c. k. sądowi powiat. w Haliczu.
58. Łokutki z Słobódką i Jackówką
59. Oleszów podlegających c. k. sądowi powiat. w Tłumaczu
60. Kupczyńce z miejscowościami Józefówka i Marianka podlegających c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Tarnopolu.
61. Ludwikówka
62. Czartorya
63. Skomorochy podlegających c. k. sądowi powiat. w Mikulińcach.
64. Hałuszczyńce podlegające c. k. sądowi powiat. w Skałacie.
65. Stryjówka z miejscow. Czahary i Maksymówka podlegających c. k sądowi powiat. w Zbarażu.
66. Zawale
67 Chudykowce
68. Michałówka podlegających c k. sądowi powiat. w Mielnicy.
69. Olszanica
70 Trędowacz
71. Rykow
72. Podlipce
73. Łuka podlegających c. k. sądowi powiat. m. del w Złoczowie.
74. Ditkowce z przysiołkiem Gaje Ditkowieckie
75. Leszniów z miejsc. Piaski i Karolówka
76. Grzymałów podlegających c. k. sądowi powiat. w Brodach.
77. Rzepniów podlegający c. k. sądowi powiat. w Busku.
78. Bołożynów z miejscowością Kobyle i przysiołkami Bortniki i Kuliki (wszystkie te miejscowości stanowią jednę gminę katastralną z tem, iż Bołożynów i Kobyle w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku, zaś Bortniki i Kuliki w okręgu c. k sądu w Łopatynie są położone)
79. Suchodół z Huciskiem i Hutą Suchodolską
80. Hłobowice czyli Hlebowice wielkie także Chlibowice wielkie podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bóbrce.
81. Żabokruki
82. Sokołówka z przysiółkiem Sieniawka
83 Bryńce cerkiewne
84. Wybranówka podlegjących c. k. sądowi powiat w Bóbrce.
85. Demianów podlegający c. k. sądowi powiatowemu w Bursztynie.
86. Chorościec
87. Dmuchawiec
88. Chorobrów
89. Płaucza wielka podlegający h c. k sądowi powiat. w Kozowej.
90. Kopań z przysiółkiem Gniłą podlegających c. k sądowi powiat. w Przemyślanach.
91. Pomonięta podlegająca c. k. sądowi powiatowemu w Rohatynie i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1go czerwca 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1go marca 1883 a to, co do majętności tabularnych pod I 1 do 5 do c k. sądu krajowego we Lwowie, a pod I od 6 do 101 do przynależnych c. k. sądów obwodowych, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 8900 (5162 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie na skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 30 czerwca 1882 l. 8112 podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu hipotecznego l 1073 dla posiadłości koleji północ. cesarza Ferdynanda z parcell od l. 3998/2 do l. 3998/11 się składającej w gminie kat. Chrzanów w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Chrzanowie położonej, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za nową księgę gruntową poczynając od dnia 4 sierpnia 1882 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie, jakrównież że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakie bądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej księgi gruntowej c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa.

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej ks. gruntowej nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

b) wszystkich, którzy by już przed otwarciem tej nowej ks gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c k. sądu powiatowego w Chrzanowie najdalej do 5 listopada 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczony h a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin pojedynczych nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa ks gruntowa wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jej przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Chrzanów dnia 13 lipca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 43641. (5179 3—3)

Przy sposobności połączonej z tegoroczną wystawą rolniczo-przemysłową w Przemyślu wystawy koni, odbędzie się w dniu 3 września 1882 premiowanie klaczy według następującego

PROGRAMU:

Rozdane będą,

A) 3 nagrody rządowe po 40 zł.,
3 „ „ „ 25 zł.,
6 srebrnych medali rządowych za klacze półkrwi 5letnie i starsze.

B) 3 nagrody rządowe po 25 zł.,
3 bronzowe medale rządowe za klacze 5letnie i starsze zwykłej rasy krajowej.

C) 3 nagrody rządowe po 25 zł.,
3 „ „ „ 20 zł.,
6 srebrnych medali rządowych.
3 bronzowe medale rządowe za klacze półkrwi 4letnie.

D) 3 nagrody rządowe po 20 zł.,
3 bronzowe medale rządowe za klacze 4letnie bez różnicy rasy.

E) 3 nagrody rządowe po 20 zł,
3 srebrne medale rządowe za klacze 2letnie bez różnicy rasy

F) 3 nagrody rządowe po 15 zł.,
3 bronzowe medale rządowe za klacze 1roczne bez różnicy rasy.

Wrazie nieprzyjęcia nagrody lub medalu, nadane będą piśmienne dyplomy uznania.

Warunki

otrzymania powyższych nagród lub medali są:

Do *A* i *B*:

a) Klacze winne mieć własności dobrych matek, posiadać udatne tegoroczne źrebię i rokować, że pozostaną dobremi matkami.

b) Klacze wraz ze źrebiętami winne być komisyi przedstawione, oboje dobrze odżywione i pielęgnowane, a źrebię uznane za udatne

c) Ubiegający się o nagrodę lub medal winien wykazać kartą stanowienia lub w inny sposób wiarogodny pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego, licencyonowanego lub własnego; dalej świadectwem przełożeństwa gminy, potwierdzonem przez właściwe Starostwo, że klacz jeszcze przed źrebieniem się była jego własnością.

Do *C* i *D*:

a) Klacze przedstawione być muszą komisyi dobrze odżywione i pielęgnowane i rokować, iż będą dobremi matkami.

b) Pochodzenie klaczy musi być wykazane kartą stanowienia lub w inny sposób wiarogodny, równie jak okoli znosć, że klacz w roku bieżącym stanowioną była przez ogiera rządowego, licencyonowanego lub własnego.

c) Klacz musi być własnością ubiegającego się o nagrodę już najmniej od roku co udowodnić należy potwierdzonem, przez właściwe Starostwo świadectwem przełożeństwa gminy.

Do *E* i *F*.

a) Przedstawione komisyi klacze muszą być starannie hodowane i dobrze odżywione i rokować, że będą z czasem dobrymi matkami.

b) Pochodzenie klaczy winno być udowodnione kartą stanowienia lub w inny sposób wiarogodny.

c) Ubiegający się o nagrodę udowodni potwierdzonem przez właściwe Starostwo poświadczeniem przełożeństwa gminy, że klacz przynajmniej od roku jest jego własnością.

Właściciel klaczy, obdzielonej jedną z nagród lub medali powyżej pod A, B, C, D, E i F wymienionych, zobowiąże się nadto pisemnie do zachowania u siebie klaczy premiowanej jeszcze najmniej rok cały po otrzymaniu nagrody.

Po ukończonem premiowaniu odbędzie się jeszcze tego samego dnia zakupno ogierów chowu prywatnego na stadnie ów rządowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 lipca 1882.

L. 31235. (4979 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Juliusza Weissa, że przeciw niemu wniósł Herman Tremski pozew de praes 29 marca 1881 l 14365 o zapłacenie kwoty 45 zł. a. w. z pn. w skutek którego do rozprawy dobiązgowej ponowny termin na dzień 14 sierpnia 1882 godzinę 3 po południu w sali N. I wyznaczono.

Zarazem ustanawia się dla tegoż nieobecnego kuratorem adw. Dra Romanowskiego z substytucyą adw. Dra Małachowskiego, z którym pozwany co do obrony swej ma się porozumieć, lub innego zastępcę sądowi przedstawić, gdyż w razie przeciwnym narazi się na szkodliwe skutki zaniedbania.

Lwów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 26779. (5005 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej N 7916 na 100 złr. opiewającej i na imię Fortunata Onyszkiewicza wystawionej, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i dni trzech się zgłosił i takową okazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu pomieniona obligacya za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 24 czerwca 1882.

L. 8622. (4960 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z bytu i pobytu niewiadomych: Klotyldę, Juliusza, Bernahrda, Józefa, Arnolda, Henryka, Maryę Fryderyk Gottfrydę, trzech im. i Ludwika Schmidtów, że przeciw tymże Józef Krasowski pozew o wyeliminowanie pretensyi wekslowej 200 zł. m. k. czyli 210 zł. w. a. z pn. z tabeli kolokacyjnej, z dnia 9 grudnia 1871, l. 16105 na cenie kupna realności l. k. $145^1/_4$ w Stanisławowie na IVtem miejscu ad C. jako niepłynnej umieszczonej, wniósł, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem adw. Dr. Katzenellenbogena do wniesienia obrony w 90 dniach doręczonym został, któremu pozwani swą informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać mają, inaczej złe skutki zaniechania sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 1 lipca 1882.

L. 16358. (5009 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia p. Tadeusza Oksza Orzechowskiego i p. Karolinę Oksza Orzechowską, że wskutek wniesionego pozwu wekslowego de praes. 12 lipca 1882 l. 16358 przez Süssmana Pelza wydanym został nakaz zapłaty z dnia 14 lipca 1882 l. 16258 i doręczenie takowego ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie p. adw. Dr. Eibenschütza z substytucyą p. adw. Dr. Włyńskiego zarządzono. Wzywa się tedy p. Tadeusza Oksza Orzechowskiego i panną Karolinę Oksza Orzechowską, aby miejsce swego pobytu tut. sądowi wskazali i kuratora poinformowali, inaczej bowiem wszelkie skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, dnia 14 lip a 1882.

L. 8621. (4959 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z bytu i pobytu niewiadomych: Klotyldę, Juliusza, Bernharda, Józefa, Arnolda, Henryka, Maryę Fryderykę Gottfriede tr. im i Ludwika Schmidtów, że przeciw tym że Józef Krassowski pozew o wyeliminowanie pretensyi wekslowej 480 złr. m. k. czyli 504 złr. a. w. z pn. z tabeli kolokacyjnej z dnia 9 grudnia 1871 l. 16105 na cenie kupna realności l. k. $145^1/_4$ w Stanisławowie na Iszem miejscu ad 6 jako niepłynnie kolokowanej, wniósł, który ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Drowi Kwiatkowskiemu, z zastępstwem adw. Dra Katzenellenbogena, do wniesienia obrony w 90 dniach, doręczony został, któremu pozwani swą informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika Sądowi wskazać mają, inaczej złe skutki zaniechania, sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, 1 lipca 1882.

L. 4664. (5077 2—3)

C. k. Sąd powiatowy udzielił c. k. Notaryuszowi Bronisławowi Gumińskiemu w myśl §. 183 lit. a. ust. not. z 21 maja 1855 o ogólną delegacyę na tusądowy powiat do sporządzenia aktów spadkowych i sierocińskich.

Dolina 2 lipca 1882.

L. 7193. (5104 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem dzierzyciela weksla Serelę Horowicową dnia 6 stycznia 1882 na własne zlecenie na sumę 416 zł w. a. wystawionego w cztery miesięcy od dnia wystawienia w Stanisławowie płatnego, przez Salamona Bernsteina ze Skomorocha akceptowanego, by weksel ten który Serel Horowicowa zgubić miała, do dni 45 sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej bowiem takowy na żądanie Sereli Horowicowej jako amortyzowany uznanym zostanie.

Stanisławów, 7 czerwca 1882.

L. 5618 (5143 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadmia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Podoskiego, że w sprawie Szymona Filimowskiego przeciw niemu peto. 180 zł. do uzupełnienia rozprawy sumarycznej termin na dzień 22 sierpnia 1882 godzinie 10 rano wyznaczony został. Oraz ustanawia się dla niego kuratora w osobie adwokata Dra. Łużeckiego z zastępstwem adwokata Dr. Holzera, i pole a mu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 31 maja 1882.

L 6065. (5014)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handl. podaje niniejsze do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handl. dla firm pojedynczych firma „M. Głodziński handel galanteryjny w Tarnowie" oraz iż Michał Głodziński upoważnia Włodzimierza Kompita do podpisywania firmy i zastępowania per procurum, którą tenże podpisywać będzie „p. p. p. M. Głodziński W. Kompit."

W Tarnowie, dnia 1 lipca 1882.

L. 6245. (5013 1—3)

Z powodu prośby Karola Turzańskiego o uznanie Piotra Turzańskiego rodem z Tuprawy spadkowej, który w roku 1848 wyszedł z Drohobycza do powstania Węgierskiego i w roku 1850 znajdował się w Anglii i od tego czasu nie dał o sobie wiadomości, wzywa się Piotra Turzańskiego za zmarłego celem przeprowadzenia rzańskiego i wszystkich tych którzyby o jego życiu lub śmierci wiadomość mieli o uwiadomienie o tem tutejszego sądu lub kuratora dla niewiadomego w osobie tutejszego adwokata Dr. Budżynowskiego ustanowionego a to w przeciągu jednego roku od niniejszego ogłoszenia; inaczej sąd przystąpiłby do uznania go za zmarłego.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, 20 czerwca 1882.

L. 2448 (5047 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Stefana Oleśniewicza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, względnie jego sukcessorów, że Bernard Cypra z Rinnenbergów Binderowa; Doba z Rinnenbergów Pologe i Markus Pologe w dniu 28 kwietnia 1882 do l. 2448/c. wnieśli pozew o uznanie sumy 424 zł. w. a. czyli 177 zł. 83 ct. w. a. w stanie biernym realności pod l. 285 nowy a 338 stary, w Rrzeszowie na rzecz jego zaintabulowanej za zgasłe i wykreślenie takowej, w załatwieniu którego termin do wniesienia obrony w dniach 90 wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego i życie względnie jego sukcessorów nie są wiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Dr. Fechtdegena z zastępstwem adw. Dr. Koppla kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie alba sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Rrzeszów, 26 maja 1882.

L. 11734. (5032 1—3)

C k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Kociubę a względnie tegoż niewiadomych spadkobierców, iż Mojżesz Reitzes przeciw niemu pozew de praes 3go czerwca 1882 l 11734 o wyeliminowanie sy 100 zł. z ceny kupna połowy z połowy pręta pola z realności pod l. 126/53 Zadwórne w Drohobyczu do Sądu wniósł i że na tę skargę termin do obrony na dzień 14 sierpnia 1882 wyznaczono a dla Grzegorza Kociuby a względnie tegoż spadkobierców kuratorem ad actum Dr. Fruchtmana z Drohobycza ustanowiono.

Wzywa się przeto niewiadomego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Kociubę a względnie tegoż spadkobierców, aby na powyższym terminie w Sądzie stanął lub z kuratorem się porozumiał, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania obrony skutki sam sobie przypisze.

Drohobycz 3 lipca 1882.

L. 2157. (4994 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że Frimet Landau w Rzeszowie wniosła do tut sądu obwodowego przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Cyprze Małce 2 im. Küffel pozew de pr. 14 kwietnia 1882 l. 2157 o uznanie własności połowy realności pod Nr. 76/62 w Rzeszowie położonej który do wniesienia pisemnej obrony w dniach 90 został zadekretowanym.

Dla niewiadomej z miejsca pobytu Cypry Małki 2 im. Küffel ustanowił Sąd na koszt i niebezpieczeństwo jej kuratorem adw. Dr Reinesa z substytucyą adw. Dr. Bindera, z którym sprawa ta przeprowadzoną będzie.

Wzywa się tedy Małkę Cyprę 2 im. Küffel, aby albo ustanowionemu kuratorowi środki obrony udzieliła, albo innego pełnomocnika ustanowiła i o tem Sąd zawiadomiła, inaczej skutki niekorzystne sobie samej przypisać będzie musiała.

Rzeszów 24 czerwca 1882.

L. 7220. (5052 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Leibę Sperlinga, że małżonkowie Seinf i Rifka Keplowie wnieśli dnia 8 czerwca 1882 do l. 7220 pozew o uznanie zapłaty częściowej w kwocie 400 zł. i wykreślenie prawa zastawu dla tej sumy ze stanu biernego realności pod Nr. 9 w Tarnopolu położonej.

Z tego powodu ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dra Horowitza z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli się pozwany sam do sądu nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, 20 czerwca 1882.

L. 6795. (4991)

C. k. sąd obwodowy i handlowy w Kołomyi w dodatku do edyktu swego z 19 stycznia 1882 l 400 ogłasza, iż odpis firmy handlowej „Deimer & Lindner" w ten sposób uskutecznionym być ma, że obaj spólnicy równocześnie każdy swe nazwisko podpisać powinien.

Kołomyja, dnia 29 czerwca 1882.

L. 3021. (4993)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy podaje do wiadomości, że na dniu dzisiejszym do rejestru handlowego dla firm pojedynczych handel towarami korzennemi pod firmą „Hirsch Gleicher" w Rzeszowie prowadzony, wpisany został.

Rzeszów, 22 czerwca 1882.

L. 214 (5055 1—3)

W roku 1868 zmarł w Komarnikach Jan Matkowski Miklasiewicz, po którym dla braku testamentu wdrożono rozprawę spadkową na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia pobytu konkurujących do spadku tego Mikołaja, Grzegorza, Anny i Tekli Matkowskich Miklasiewiczów, tudzież Julii zamężnej Komarnickiej sądowi nie jest wiadomo, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku tutaj się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Komarnickim Iwaszczykowiczem i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, dnia 26 stycznia 1882.

L. 6267. (5066 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Przemyślu uwiadamia masę spadkową po śp. Zofii Nazarewiczowej a względnie niezuanego z życia i miejsca pobytu Włodzimierza Michlika, nieobjętą masę spadkową śp. Konrady Michlikowej, nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Boreckiego i tychże wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, iż dr. Wiktor Zbyszewski wniósł przeciw nim i innym pozew de praes. 7 czerwca 1882, l. 6267 o eliminowanie prawa dożywocia dla Zofii Nazarewiczowej, Konrady Michlikowej i Jakuba Boreckiego zabezpieczonego z ceny kupna dóbr Ciemięrzowice na co uchwałą z dnia dzisiejszego pozwanym wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono.

Równocześnie ustanowił sąd dla powyższych współpozwanych kuratora w osobie adw. dr. Szórskiego z substytucyą adw. dr. Rosenbacha i poleca im, by względem swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili inaczej skutki zaniedbania tego sami ponosić będą.

Przemysl, dnia 28 czerwca 1882.

L. 13804. (5008 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Hirscha Apte i Matyldę Rappaport jako niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, którzy nadzastaw na ruchomościach w sprawie Teofila i Maryi Mikuszewskich przeciwko Rudolfowi Grossmannowi protokołem z dnia 17 marca 1877, l. 13463 zajętych uzyskali, że celem doręczenia im ts. uchwały z dnia 16 maja 1882, l. 11490, którą egzekucyjnej sprzedaży tych ruchomości na żądanie Wilhelma Heilborna dozwolono, ustanowionym został kuratorem ad actum tut. adw. dr. Henryk Schoen, któremu uchwała rzeczona doręczoną została.

Kraków, dnia 7 lipca 1882.

L. 31422. (5036 1—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Józefowi Ponceto i Ksaweremu Madejewskiemu, że przeciw nim został dnia 14 lipca 1882 do l. 31422 na rzecz Salamona Klärmana wydanym nakaz zapłaty reszt sumy wekslowej 434 zł. zpn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Romanowskiego a zastępcą tegoż adw. dr. Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 15 lipca 1882.

L. 31421. (5035 1—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnych Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego, że przeciw nim został dnia 14 lipca 1882, do l. 31421 na rzecz Salamona Klärmana wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 617 zł. z. p. n.

Gdy miejsce pobytu Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dr. Romanowskiego a zastępcę tegoż adw. dr. Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Józefa Ponceta i Ksawerego Madejewskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki starczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 15 lipca 1882.

L. 6026. (5176 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Katarzynę Orszulaków, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia do spadku po Piotrze Orszulaku w dniu 21 września 1871 r. w Biadolinach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli zmarłym zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Franciszkiem Plichtą przeprowadzonym będzie.

Wojnicz dnia 21 kwietnia 1882.

L. 24893. (5180 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby książeczkę kasy oszczędności Nr. 11035 na imię Karola Saczkiewicza wystawioną i z dniem 4 listopada 1879 na kwotę 370 zł. opiewającą posiadali aby w przeciągu 6 miesięcy takową sądowi przedłożyli i swe prawa do tej książeczki wykazali inaczej po upływie tego terminu spomiona książeczka kasy oszczędności za amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów 17 czerwca 1882.

L. 1005/pr. (5228 1—3)

Jego Ekselencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. karnej dla trzeciej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu Prezydenta sądu tegoż Luciliana Krynickiego Przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Karola Willaume, Emila Nemethy, Karola Porschinskiego, Kajetana Kopacz i Antoniego Reinwarth zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 18 września 1882 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Tarnopol dnia 30 lipca 1882.

L. 359. (5178 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Klisia, że dnia 19 stycznia 1882 do l. 359 wniósł przeciw niemu Bartłomiej Pszczółka pozew o zapłacenie 175 zł. i że dla niego ustanowiono kuratorem p. adw. Dr. Bogdaniego w Żywcu.

Wzywa się zatem Jana Klisia, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej bowiem szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 6 lipca 1882 r.

L. 30321. (5224 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu d. 1 czerwca 1882 do l. 24125 wnieśli Menasche Hainbach, Riwe i osch, Selda Górne Unterricht i spadkobiercy Salamona Hainbacha przeciw masie spadkowej Mindli Janczer, Israelowi Janczer, Nachminowi Janczer, Chanie Janczer, Rebece Janczer, Aronowi Janczer, Abrahamowi Eliaszowi dw. im. Janczer i Satze Ryfce Janczer pozew o orzeczenie, że prawo żądania sumy 130 zł. W. W. czyli 520 zł pol. przedtem wedle dom. 13 pag. 492 n. 6 on. i pag. 508 n. 9 on. na realności licz. $21^{3}/_{4}$ a obecnie na cenie kupna tej realności ciążące a zatem i prawo dla tejże sumy przez zadawnienie zgasło i wykreślenie takowej z ceny kupna realności licz. $21^{3}/_{4}$ nań który to pozew wyznaczono uchwałą z 3 czerwca 1882 l. 24125 termin trzydziestodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanego Nachmina Janczer nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Czeszer kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Mansch mianowany.

Wzywa się zatem Nachmina Janczer, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 lipca 1882.

L. 4239. (5223 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie powołuje z miejsca pobytu i życia niewiadomego Józefie Stogiera z Zarnowy a ustanawiając mu kuratora pana Franciszka Wojnaroskiego z Zarnowy, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku wniósł swe oświadczenie, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem będzie przeprowadzoną.

Strzyżów, dnia 30 czerwca 1878.

L. 8788 (5198 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem masę pupilarną Tomasza Lobarzewskiego, to Teodor Lobarzewski imieniem własnem i małoletniej Zofii Lobarzewskiej, Rozali z Lobarzewskich Lipczyńskiej, Józefa Lobarzewskiego i Tomasza Lobarzewskiego wniósł przeciw tejże masie pupilarnej względnie domniemanym spadkobiercom ś. p. Tomasza Lobarzewskiego z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa zastawu dla odpowiedzialności Józefa Lobarzewskiego za rachunki pupilarne po Tomaszu Lobarzewskim i odszkodowania z tych rachunków wyniknąć mogące, ze stanu biernego dóbr Globikowa i dolne, w skutek którego do wniesienia pisemnej obrony termin dni 90 zadekretowany został.

Gdy domniemani spadkobiercy ś. p. Tomasza Lobarzewskiego z życia i miejsca pobytu nie są znani, zamianowano dla tychże kuratorem adw. dra Wojciecha Busia z substytucyą adw. Malawskiego; winni zatem pozwani zgłosić się do ustanowionego kuratora i dostarczyć mu środków obrony lub innego zastępcę sobie obrać i tego sądowi oznajmić, inaczej spór wdrożony z kuratorem zamianowanym ze skutkiem prawnym przeciw niezgłaszającym się pozwanym przeprowadzony zostanie.

W Tarnowie, dnia 13 lipca 1882.

L. 16795. (5053 1—3)

C. k. sąd delegowany miejski zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Weronikę Piechocką, że w sprawie Mojżesza Rittermana i Szymona Ehrlicha jako cesyonaryuszów Anny Parnes przeciw Janowi i Juliannie małżonkom Bochenkom o zapłatę 200 zł. a. w. z pn. względnie w sprawie egzekucyjnego oszacowania realności pod l. 6 w Kantorowicach położonej, obecnie Weroniki Piechockiej własnej, ustanowił dla niej celem doręczenia jej rezolucyi z dnia 3 listopada 1881 l. 31875 i celem dalszego zastępstwa kuratorem p. adwokata dra Ferd. Wilkosza z substytucyą p. adw. dra Schoena w Krakowie.

Wzywa się przeto Weronikę Piechocką, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony praw swych środków udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Kraków, dnia 30 maja 1882.

L. 3919. (5197)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu czyni wiadomo, że z Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego protokołowanego z poręczeniem nieograniczonem w Grybowie, które w dniu 30 listopada 1876 na podstawie uchwały z dnia 30 września 1876 l. 3204 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisane zostało, członek p. Stanisław Chełmicki wystąpił, i że w miejsce Jego Rada nadzorcza wybrała pana dra Adama Jakóbowskiego, a ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 1882 wybór ten potwierdziło.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 15 lipca 1882.

L. 4618. (4997 1—3)

C. k. sąd pow. miej. deleg. w Nowym Sączu uznaje następujące przez Natana Einzigera zagubione dokumenta za umorzone a to:

A) Trzy kwity wystawione przez komendę rezerwy 20 pułku piechoty w Nowym Sączu na dostarczoną przez Natana Einzigera słomę, mianowicie:

a) kwit z daty 30 listopada 1880 na dostarczone 90 porcyi słomy za czas od 1 do 10 grudnia 1880;

b) kwit z daty 10 grudnia 1880 na dostarczone 90 porcyi słomy za czas od 11 do 20 grudnia 1880;

c) kwit z daty 20 grudnia 1880 na dostarczone 99 porcyj słomy za czas od 21 do 31 grudnia 1880;

B) Dwa kwity tejże komendy rezerwy na dostarczone drzewo:

a) kwit z 30 listopada 1880 na dostarczone $46^{1}/_{2}$ kubicznych metrów miękkiego opałowego drzewa za czas od 1 do 15 grudnia 1880;

b) kwit z 15 grudnia 1880 na dostarczone $33^{1}/_{2}$ kubicznych metrów miękkiego drzewa za czas od 16 do 31 grudnia 1880 wreszcie;

c) kwit wystawiony przez zarząd szpitalu wojskowego w Nowym Sączu z dnia 23 grudnia 1880 na dostarczone 16 kubicznych metrów twardego opałowego drzewa dla szpitalu wojskowego w Nowym Sączu za czas od 1 do 31 grudnia 1880.

Nowy Sącz, 5 lipca 1882.

L. 29135. (5094 1—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Antoniemu Szumlańskiemu i Bercie Fellner de Feldegg, że przeciw nim został dnia 18 lutego 1882 do l. 6456 na rzecz Marcina Czyżek wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 31 zł z pn.

Gdy miejsce pobytu wymienionych pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Krzyżanowskiego a tegoż zastępcą adwokata dra Popławskiego i wspomniane nakazy zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczone zostają.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca i pobytu Antoniego Szumlańskiego i Bertę Fellner de Feldegg, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 8go lipca 1882.

L. 29900. (5092 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że firma: „Izaak Spät“ handel towarów kolonialnych, farb i materyałów we Lwowie, została w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 4go lipca 1882 wpisaną i przy niej uwidoczniono, że Izaak Spät właściciel firmy, takową sam swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów, dnia 8go lipca 1882.

L. 9409. (5145 1—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Garncarzów Brygową, współwłaścicielkę posiadłości wykazem hipotecznym l. 144 księgi gruntowej Wola rzędzińska objętej, iż galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie uzyskał na tej posiadłości intabulacyę sumy pożyczkowej 350 zł. w. a. z pn. rezolucyą z dnia 31 grudnia 1881 l. 19750 i że dla Anny Brygowej w tej sprawie kuratorem adwokat dr. Bronisław Gałecki ustanowiony został.

Tarnów, dnia 16 lipca 1882.

L. 8543. (5229 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Leibę Sperlinga, że przeciw niemu i współpozwanym Annie Schöberg, Pinkasowi Pulterf ss i Szaji Rozenblum wytoczyli Józef Pollak, Izak Dawid Finkelstein i Józef Leib Grossmann dnia 7 lipca 1882 l. 8543 pozew o uznanie własności do $^{3}/_{4}$ części ruchomości u Leiby Sperlinga zagrabionych.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Leiby Sperlinga sądowi nie jest znane, ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie pana adwokata Horowitza, z którem ten spór wedle przepisów postępowania sądowego przeprowadzonym zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi wskaże.

Tarnopol, dnia 11 lipca 1882.

L. 29897. (5181)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że firma „Adolf Gross“ apteka w Bełzie, została w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 4 lipca 1882 wpisaną i przy niej uwidoczniono, że właściciel Adolf Gross, sam firmę swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów 8 lipca 1882.

L. 29904. (5184)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że została firma „Jan Stachiewicz“ handel towarów korzennych i nasion we Lwowie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 4 lipca 1882 wykreśloną.

Lwów dnia 8 lipca 1882.

L. 29899. (5183)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firma „Albert Milde“ filia protokołowana w Sądzie handlowym we Wiedniu firmy głównej Albert Milwykreśloną została dnia 4 lipca 1882 z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych.

Lwów dnia 8 lipca 1882.

L. 3435. (5030)

C. k. sąd powiatowy w Busku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Wilhelminę Frank, że uchwałą z 3 czerwca 1882, do l. 3435 wskutek prośby Józefa Snieciskiego de praes. 23 maja 1882 do l. 3435 dozwolił na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z 27 sierpnia 1871 na wpis prawa własności do realności pod Nr. 137 w Busku na Lipibokach położonej, dotąd wedle Tom. II pag. 46, 47 n. 5 haer. Wilhelminy Frank własnej na rzecz podpisanego Józefa Snieciskiego w jednej połowie i na rzecz żony tegoż Agnieszki Snieciskiej w drugiej połowie wpisał i że dla p. Wilhelminy Frank w tej sprawie Adam Gofryk, rolnik z Buska, kuratorem ustanowiony został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, 3 czerwca 1882.

L. 6236. (5067)

C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 6 czerwca 1882 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma: „Mojżesz Segal, kramarz i handlarz gątów w Krościenku.“

Przemysl, dnia 14 czerwca 1882.

L. 5557. (5216)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Friedrich Chyba“, którą używać będzie Fryderyk Chyba jako właściciel restauracyi w Krakowie podpisując takową „Friedrich Chyba“.

Kraków, dnia 10 marca 1882.

L. 6709. (5124)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu, ogłasza iż dnia 16 czerwca 1882 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „Kasriel Ornstein dla handlu drzewa w Sądowej Wiszni".

Przemyśl 21 czerwca 1882.

Kuratele.

L 4623. (5146 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wadowicach uznaje Józefa Kolbera z Choczni za marnotrawcę i nadaje mu jako kuratora Józefa Czapika, przełożonego gminy w Choczni.

Wadowice dnia 3 stycznia 1878

L 9265. (5121 3—3)

C. k sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 24 czerwca 1882 l. 2948 Maciej Lech z Binarowy uznany został za marnotrawcę kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Lecha.

C. k. Sąd powiatowy
Gorlice dnia 16 lipca 1882.

L. 4591. (5193 1—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w skutek zapadłej uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 17 czerwca 1882 L. 4552 Hryńko Groń, włościanin zamieszkały w gminie Słobódce, jako marnotrawca uznany i dla niego Semko Woźniak naczelnik gminy Słobódki, jako kurator ustanowiony został.

C k. Sąd powiatowy.
Kozowa 30 czerwca 1882.

L. 4252. (5220 1—3)

C. k. Sąd powiatowy powiadamia, iż Tomasz Nowak z Krościenka wyżnego uznany został za marnotrawcę a kuratorem dlań Jana Tomkiewicz z Krościenka wyżnego ustanowiono.

Krosno dnia 20 czerwca 1882.

L. 10842 (5219 1—3)

C k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu oznajmia, iż Eligię Mniszek z Ostrowa w myśl uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 3 maja 1882 l. 4672 oddano pod kuratelę z powodu uznania jej za obłąkaną.

Kuratorem ustanowiony Mieczysław Muszak.
Przemyśl dnia 17 lipca 1882.

Upadłości.

L 8267 (5317)

Samborski c. k Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że zniesionym został konkurs otworzony edyktem z dnia 13 kwietnia 1880 l. 5529 do majątku Lei Feldhöf kupcowej w Borysławiu.

Sambor 19 lipca 1882

L. 9574, (5186 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Abrahama Blocha w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r 1869 Nr 1 obowiązuce

Komisarzem konkursowym zamianowany został p Teofil Warchałowski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Dr. Alojzy Mulawski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 16 sierpnia 1882 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi. Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 października 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 8 listopada 1882 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem wezwanie otrzymują

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 26 lipca 1882.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera — Papier z c. k. upr